

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji miedzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

KONKORDAT.

==○==

Podpisany w Rzymie 10 bm. konkordat ze Stolicą Apostolską został onegdaj zatwierdzony przez Radę ministrów i przedstawiony do ratyfikacji Sejmowi i Senatowi Rzeczypospolitej. Ratyfikacja ta dziś już zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W ten sposób dochodzi do skutku dzieło doniosłości olbrzymiej, jeden z głównych filarów w budowie zrębów prawnych Państwa, którego znaczenia dla utrwalenia wewnętrznej spójności organizacji państwowej niepodobna w tej chwili w całej rozciągłości ocenić. Odżywiają wielkie tradycje polskie, iż nie powinno być sprzeczności między organizacją wiecznego Kościoła rzymskiego, a państwem zamieszkałym i rządzone przez naród polski, ostatni naród katolicki na Wschodzie Europy.

Fundamentem konkordatu i jego myślą przewodnią jest podkreślony właśnie fakt nieistnienia sprzeczności między Kościołem i Państwem polskiem. Dlatego Kościół katolicki otrzymuje w Rzeczypospolitej polskiej prawa zupełnej wolności.

„Państwo zapewnia Kościołowi swobodę wykonywania Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami Jego i majątkiem, zgodnie z prawami bożymi i prawem kanonicznym”. (Art. I.).

Polska nie zna „placetum regium”, który to przywilej „aprobowania” encyklik papieskich i listów pasterskich wymuszała na Watykanie nawet arcykatolicka Austria i ultramontańska Bawaria.

„Biskupi, duchowieństwo i wierni — mówi art. II. — będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą Św. W wykonywaniu swych funkcji biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swym duchowieństwem i swymi wiernymi, oraz ogłaszać swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie”.

Z drugiej strony Stolica Apostolska uznaje za rzecz niedopuszczalną, iżby jakkolwiek organ kościelny w Polsce mógł się niejako zachowywać w stosunku do Państwa. Dlatego udziela konkordat w art. XI., XII., XIX. i XX. gwarancji Państwu, że mianowania przez powołaną władzę duchowną arcybiskupów, biskupów i proboszczów odbywać się będą wyłącznie z grona tych osób, przeciw którym nie będą podniesione zastrzeżenia natury politycznej, względnie zarzut działalności sprzecznej z bezpieczeństwem Państwa.

Postanowienia powyższe — w tej objętości i pełni — nieznane żadnemu z dotychczas w ciągu ośmiuset lat zawartych konkordatów z jakimkolwiek z państw — są wymownym dowodem, jak wielkie zaufanie mają do siebie Kościół katolicki i Naród polski. Podstawą zaufania jest przekonanie, że żadna ze stron nie nadużyje udzielonych jej uprawnień, że Kościół swej pełnej swobody organizacji i jurysdykcji nie użyje przeciw Państwu, a z drugiej strony, że wpływ Państwa na personalny skład organizacji kościelnej nie będzie bronią w walce z Kościołem. To obustronne, wzajemne

Natychmiast do sprzedania.

4 KOTŁY

wodnorurkowe syst. Fitzner i Gamper po 200 mtr. kw. pow. ogrzew. z przegrzewaczami po 50 mtr. kw. z rusztami mechanicznymi. Ciśnienie robocze 13 atm.

3 Maszyny parowe

1274

fabryki Augsbursko-Norymberskiej, wentylowe leżące, tandem dwucylindrowe na parę przegrzaną 12 atm. ciśnienia roboczego, 107 obr. na min. bezpośrednio sprzężone z prądnicami dla prądu trójfazowego 50 okr. na sek. 5250 Volt o mocy po 500, 1000 i 1600 koni mech. (dwie ostatnie maszyny nie posiadają uzwojenia).

Wiadomość: **ELEKTROWNIA WARSZAWSKA** Warszawa, ul. Foksal 11.

Na ograniczenie zbrojeń się nie zanosi.

JAPONJA NIE ZMNIEJSZY FLOTY. — BUDOWA NOWYCH KRAŻOWNIKÓW W ANGLJI — AMERYKA MODERNIZUJE FLOTĘ I BUDUJE SAMOLOTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 lutego. (G). „Gazeta Warszawska” podaje: „Daily Mail” donosi z Tokio, że Japonja musi poznać projekt konferencji rozbrownienia, zanim weźmie w niej udział. Japonja nie zgodzi się na ograniczenie tych rodzajów uzbrojenia, na których polega bezpieczeństwo kraju, nie zgodzi się więc na ograniczenie liczby łodzi podwodnych i kontrtorpedowców. Traktat z Rosją będzie ratyfikowany przez regenta prawdopodobnie jutro, w sobotę.

„Morning Post” omawiając w obszernej depeszy z Waszyngtonu spra-

wę konferencji, pisze, że we Francji nie powinno panować fałszywe wrażenie, że na konferencji będzie można poruszyć sprawę długów i lądowego bezpieczeństwa, uznano bowiem najformalniej, że jest to niedopuszczalne. Włochy skłonne są wziąć udział w konferencji, lecz czekają, co uczyni Francja.

Kellog przed wyjazdem sondował zdanie ambasadorów amerykańskich we wszystkich stolicach. Pierwszym wynikiem było, że zbrojenia lądowe muszą być wyłączone, gdyż inaczej konferencja nie dojdzie do skutku. Głó

zaufanie jest tym dobroczynnym czynnikiem, który nietylko przyspieszył trudną i odpowiedzialną pracę przygotowania układu, ale — równocześnie w wysokim stopniu zapewnia jego trwałość i wyklucza spory interpretacyjne.

Obok zaufania, jednoczącego obie strony, podpisujące niniejszy konkordat, czynnikiem, który decydująco zadecyzował na jego treści jest głęoka mądrość Głowy Kościoła, papieża Piusa XI. — mądrość, przed którą zaiste wypada uchylić czoła — z jaką ocenił i uznał uprawnienia nowoczesnego, na demokratycznych zasadach opartego Państwa. Tu należą przede wszystkim sprawy w konkordacie zupełnie pominięte i pominięte nie dlatego, aby, jak sądzą mylnie niektórzy, uregulować je później w osobnych układach — ale dlatego, że Stolica Apostolska uważa je za sprawy, których regulowanie dla prawa świeckiego należy wyłącznie do kompetencji ciał ustawodawczych Państwa. W pierwszej linii wymienić tu trzeba kwestję prawa małżeńskiego. W doniosłej tej materii najwyższa władza kościelna uznała za wskazane zostawić naszemu ustawodawstwu wolną rękę, aczkolwiek zresztą jest niewątpliwe, że sprawy te ustawodawca polski rozstrzygnie zgodnie z dogmatami Kościoła i swą tradycją katolicką.

Należy tu dalej sprawa wykonania reformy rolnej w stosunku do dóbr kościelnych. „Aby polepszyć gospodar- cze i społeczne położenie ludności rol-

niczej i aby wzmódz tembardziej pokój chrześcijański w kraju”, Stolica Apostolska przystaje, aby Państwo wykupiło z dóbr kościelnych wszystko co przewyższa określone maximum (15 ha dla probostwa do 180 ha dla mensy biskupiej), a wykup ten wykonało w sposób dla reformy rolnej ogólnie przewidziany. Stolica Apostolska uznaje zatem wielką społeczną konieczność reformy rolnej.

Wreszcie zasługuje na podziw i najgłębsze uznanie umiarkowanie, jakie okazała głowa Kościoła w stosunku do sprawy szkolnej. Między artykułem XIII. konkordatu, a art. 120 Konstytucji istnieje najzupełniejsza zgodność, a nadzór władz kościelnych nad szkołą nie sięga poza nauczanie religii i jej nauczycieli (katechetów). Obawy zatem niektórych stronnictw, iż konkordat podporządkuje całe nauczanie wpływom Kościoła okazały się płonne.

Wszelki konkordat jest unormowaniem wzajemnych praw Kościoła i Państwa. Konkordat ostatni jest czemś więcej: uznaniem zgodności interesów Kościoła i Państwa. Dlatego, jeżeli Ojciec Święty na pożegnalnej audjencji oświadczył współtwórcy konkordatu, prof. Stanisławowi Grabskiemu, iż jest przekonany, że konkordat ten okaże się korzystnym dla Kościoła i korzystnym dla Państwa, sądzimy, że opinię tę bez zastrzeżeń podzieli całe polskie społeczeństwo.

Roman Kordys.

wnym przedmiotem konferencji ma być sprawa krażowników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

Warszawa. 20 lutego. (G). „Warszawianka” podaje wiadomość z Londynu że dotychczas nie wszystkie jeszcze ministerstwa ukończyły prace nad budżetem. Z tego jednak, co dotychczas przedostało się do wiadomości o planach ministerstwa wojny, ministerstwa marynarki, ministerstwa żeglugi powietrznej, wynika jasno, że na ograniczenie zbrojeń wcale się nie zanosi. Jedynie budżet ministerstwa wojny wskazuje niższe cyfry, niż w roku ubiegłym. Admiralicja domaga się kredytów o 5 milionów funtów szterlingów wyższych, niż w roku ub. Lwia część kredytów przeznaczona ma być na budowę pięciu nowych krażowników i wykończenia stacji morskiej w Singapore. Wydatki na żeglugę powie trzną są znacznie wyższe niż w roku ub. Na budowę nowych samolotów żądany jest kredyt 15.5 miliona ft. szt.

Warszawa. 20 lutego. (G). Jak donoszą z Waszyngtonu, Coolidge oświadczył, że flota musi być zmodernizowana. Reforma floty kosztować będzie około 200 milionów dolarów. Proponowane jest przekształcenie na typ nowoczesny trzech okrętów wojennych, dalsza budowa samolotów oraz dwóch nowych krażowników, każdy po 10.000 tonn, jakoteż rozpoczęcia budowy nowych kanonierek.

Z DNIA.

PADEREWSKI U BALDWINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 lutego. (G.) Jak donoszą z Londynu, wczoraj popołudniu na specjalne zaproszenie premiera Baldwin, p. Skirmunt w towarzystwie Paderewskiego odwiedził ministerstwo spraw zagranicznych i był na przyjęciu u pani Baldwin.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA NOWY KWARTAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20. lutego. (zo) Wobec tego, że mimo intensywnej pracy komisji budżetowej nie można liczyć na uchwalenie budżetu przed upływem kwietnia, ministerstwo skarbu wniosło obecnie do Sejmu przyjęty przez Radę ministrów projekt ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1. lutego do 1. kwietnia 1925 r. Projekt ten ma na celu zapewnienie podstawy prawnej gospodarce państwowej na zasadach analogicznych do obowiązujących obecnie przepisów ustawy o prowizorium budżetowym od 1. stycznia do 28. lutego.

PENSJE DLA TETMAJERA I WEYSSENHOFA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 lutego. (G). Departament kultury i sztuki przyznał dożywotnie pensje po 400 zł. miesięcznie K. Tetmajerowi i J. Weyssenhoffowi.

„Times“ o Polsce.

Wzmianki liczne bardzo o Polsce w dorocznym dodatku ekonomicznym Times'ów przedstawiają nasz stan gospodarczy w świetle bardzo korzystnym.

„Polska zdziwiła swych krytyków, przeprowadzając z niezwykłym powodzeniem poważne finansowe reformy“ głosi wstępny artykuł. Następny artykuł pt. „Reconstruction of Europe“ piera dyrektora sekcji ekonomicznej i finansowej Ligi sir'a J. A. Salter'a zajmuje się tylko działalnością Ligi na polu ekonomicznym, to też choć autor znalazł czas na wychwalanie „rekonstrukcji“ Grecji i Gdańska, o Polsce powiada tylko tyle, że obok Włoch i Czechosłowacji jest ona przykładem państwa, gdzie stan rzeczy był na tyle jeszcze nie rozpaczliwy, że „a vigorous and independent effort of the national Government“ wystarczył, w przeciwieństwie do Austrii, Niemiec, Węgier i Grecji, gdzie rzeczy zaszły tak daleko, iż bez pomocy i kontroli zagranicznej wszelki ratunek był niemożliwy. Znany bankier Henry Bell, zastanawiając się nad powrotem do wypłat w złocie (co radzi odłożyć jeszcze na dłuższy czas), wyzyskuje i „the lesson of Germany“ i Austrię i nawet jakieś dawne historie z czasów „Bullion-report'u“ — o Polsce nie wspomina. W dziale „The exchanges“ o złotym znajdujemy następującą wzmiankę: „Polska ku zdziwieniu wielu zaadoptowała z własnej woli plan reform finansowych, który przewidywał stworzenie nowej waluty, zwanej złotym. Ta nowa waluta była bardzo stała“.

Najdonioślejszym ewenementem go spodarczym ubiegłego roku jest — według „Times'a“ — „the reconstruction of Germany“, której też poświęcono najwięcej miejsca. Poza Niemcami Austria, Węgry i Grecja zwróciły uwagę angielskich finansistów. Dobroczynnej działalności Ligi dla wyleczenia finansów tych krajów redaktorowie „Times'a“, tak zwykle chłodni i pełni rezerwy, poświęcili entuzjastyczne słowa. O Rosji w całym numerze (mam na myśli artykuły redakcyjne) niema prawie ani słowa, chyba tylko, że zawiązanie z nią rokowań wpłynęło niekorzystnie na kurs funta szterlinga. Natomiast w odniesieniu do Polski tonem dominującym jest przyjemne, lecz niezupełnie dowierzające zdziwienie.

W artykule o Polsce piszą „Times'y“ między in.:

„Kiedy po wielkiej wojnie zadość uczyniono narodowym aspiracjom polskim przez utworzenie Rzplitej, nowe państwo stało wobec ogromu zagadnień. Kraj był ogołocony przez miazgę uległ zniszczeniu, podobnemu do tego, jakiemu uległ pas wojenny we Francji i Belgii. Dla Polski zawieszenie broni na zachodzie Europy nie przyniosło pokoju. Przez dwa ciężkie lata wojny z bolszewicką Rosją utrwalono sceny przelewu krwi i zniszczenia. Odbudowa wobec tego musiała być odłożona do późniejszego okresu, niż w większości innych krajów, co jeszcze ciągle wpływa na stosunki finansowe państwa. W pierwszych dniach nowej republiki położenie finansowe było bardzo poważne. Premier Grabski podjął się zadania przeprowadzenia reformy finansowej i walutowej. W końcu r. 1923. przedstawił program naprawy, który zyskał w roku ubiegłym bardzo znaczne powodzenie.“

UPADEK GDAŃSKA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 lutego. (G). Wskutek stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej w Gdańsku — 46 firm, względnie oddziałów firm zgłosiło niewypłacalność. Kryzys sprawił, że firmy polskie wycofują się z Gdańska. Liczba członków Stow. polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku zmalała z 120 na 80.

PREMIERA (sobota 21. b. m.) w **APOLLO**
niesłychanie sens.-erotycznego dramatu p. t.: 1519n
„JEGO TRZY OFIARY“
główną rolę kreuje gwiazda ekranu włos. **MARJA JACOBINI** uroczą artystką dram.

Wincenty Spysz

Inspektor pol. kol. państw., urodzony w roku 1861, po długich, a ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 lutego 1925 r. Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę 22 b. m. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. A. Potockiego 69, na cmentarz Łyczakowski zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół w nieutulonym żalu pogrążona **żona i dzieci.**
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy św. p. Zmarłego odprawione zostanie dnia 26 o godz. 8 rano w kościele S. Karmelitanek przy ul. Potockiego. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 1528

Dymisja rządu Marksa.

Berlin, 20. lutego. (AW) Podczas ostatniego głosowania w Sejmie pruskim nowy gabinet Marksa otrzymał wotum nieufności.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania zabrał głos Marx, i oświadczył, że podaje się do dymisji z całym gabinetem. W kołach parlamentarnych

sadzą, że przesilenie gabinetowe w Prusach może wywołać również przesilenie gabinetowe w Reichstagu, ponieważ stronnictwo centrum, na którym opiera się rząd Luthera, nie będzie życzyło sobie współpracować z partjami, które obalili w Prusach Marksa.

Austrjackie nadzieje m.in. Stressemanna.

Berlin, 20 lutego. (PAT.) W toku obrad nad dodatkowym sprawozdaniem w sprawie niemiecko-austrjackiego układu handlowego, oświadczył minister SZ. Stressemann, że układ ten ma tylko charakter prowizorium. Powitalibyśmy z radością chwilę — mówił minister — w której wogóle mur graniczny pomiędzy Austrią a Niemcami przestałby istnieć. Wtedy Au-

stria i Niemcy byłyby jednym terenem gospodarczym i wtedy powstałyby przyjazne stosunki z Niemcami w Austrii, co jest ważniejsze, niż względy gospodarcze. Spodziewam się, powiedział w końcu minister, że będę mógł uczynić wszystko dla uwydatnienia jednoci uczuć między obu narodami także i w dziedzinie ustawodawstwa.

Rewizja wsch.-europejskiej polityki Angli?

ZNAMIENNY ARTYKUŁ ANGIELSKIEGO DZIENNIKARZA W „PRAGER PRESSE“.

Praga, 20 lutego. (PAT.). WBK. Dziennikarz angielski William Sted, w artykule, umieszczonym w „Prager Presse“, wskazuje na to, że Anglia nie jest za objęciem gwarancji bezpieczeństwa ludów kontynentalnych i nie chce się wiązać kwestiami Wschodniej Europy. Ponieważ Francja zawarła z Polską i Czechosłowacją przy mierze wojskowe, które obowiązują ją do interwencji wojskowej na wypadek zaatakowania jednej ze stron przez Rosję sowiecką, musi ona (Francja)

bez paktu gwarancyjnego udzielić pomocy Polsce i Czechosłowacji. Z drugiej strony pakt gwarancyjny, który by nie obejmował Polski i Czechosłowacji, równałby się oświadczeniu Anglii, że atak na Polskę lub Czechosłowację nie jej nie obchodzi. Fakt ten atoli zachęciłby Niemców i bolszewików do ataku na wymienione kraje. Jest więc koniecznym, by Anglia zrewidowała swoje poglądy, dotyczące jej odpowiedzialności za losy Europy.

Spór o naftę albańską.

MUSSOLINI ZAPROSZONY DO LONDYNU.

Paryż, 20. lutego. (AW) Chamberlain zaprosił Mussoliniego do Londynu. Powody tego zaproszenia leżą w trudnościach, które powstały między rządem włoskim i angielskim na tle sprawy Albanii. Angielskie towarzystwa przemysłowe otrzymały mianowicie poważne koncesje naftowe w Albanii, rząd włoski jednak zaprotestował o-

becnie przeciw eksploatacji tych terenów, opierając się na swoich dawniejszych prawach, gdyż przed wojną Włosi czynili poszukiwania naftowe na tych samych terenach. Powstała konieczność porozumienia się obu rządów w tej sprawie. Mussolini przywołuje wielką wagę do tych terenów i zamierza osobiście udać się do Londynu.

P. Sahm urabia opinie członków Ligi Narodów.

Gdańsk, 20. lutego. (PAT) Według doniesień prasy gdańskiej do Londynu przybył prezydent senatu gdańskiego Sahm, który podjął rokowania z przedstawicielami londyńskich kół finanso-

wych w sprawie pożyczki dla Gdańska. Sahm miał również odbyć wczoraj konferencję z miarodajnymi czynnikami w Lidze Narodów.

PORT W GDYNI NA UKOŃCZE NIU.

Gdańsk, 20. lutego. (AW) Poczynając od 1. maja zamierzono wybudować w Gdyni potężną halę na magazyny z chłodniami w suterrenach, oraz 2 dźwigi. Prace te będą wykonane przed listopadem, tak że w tym roku już port, którego budowę przyspieszono uzyskałby normalne warunki pracy.

Gdańsk, 20. lutego. (AW) W tutejszych polskich kołach gospodarczych żywo interesują się rozbudową Gdyni. Niemców gdańskich poważnie niepokoią postępujące roboty w Gdyni.

Kiwanie czarnym Kogutem.

Organ naczelny żydostwa w Polsce „Nasz Przegląd“ zastanawia się nad tem czy asymilacja zbankrutowała.

Powołuje się przy tem na artykuły żargonowej prasy żydowskiej, która temat powyższy zapalczywie omawia.

I tak p. B. Wein w lwowskim „Tagbl.“ pisze:

„Było u nas wielu ludzi tak naiwnych, którym się wydawało, że ostatnie lata zastrzonego antysemityzmu stosowanego także względem mechesów, antysemityzmu z wszelakimi teoriami rasowymi, zadały cios asymilacji i spowodowały zmniejszenie się liczby renegatów, czyli tych, co opuszczają swój naród i szukają nowych bogów. Lecz wiadomości z gminy lwowskiej i krakowskiej zaświadczyły, że nasze przypuszczenie było błędne. Lwów dał nam pięćdziesiąt kilku mechesów w ciągu jednego roku, a w Krakowie odstąpiło od judaizmu 29 żydów. A ilu zaprzających dostarczyło całe żydostwo polskie? O zachodzie Europy niema już co mówić. Tam renegacja stała się zjawiskiem powszednim... Pamiętajmy więc, że nie umarła jeszcze asymilacja, że stale wyrwa nam ona ofiary. Nieskończona jeszcze jest walka z nią, bo koniec końców z jej szeregów pochodzi przeważna część mechesów“.

„Tagbl.“ lubelski żali się, że „jeżeli urzędowa asymilacja umarła, to zmarła twychwała i faktycznie żyje obecnie bardziej, niż poprzednio“.

„Tagbl.“ lubelski nie chce mówić o żydach „nacionalistach polskich“, którzy są w życiu codziennym stokroć gorsi, niż dawni „Natanson-Dickstein“, na których wieszano psy (dosłownie: kiwano czarnym kogutem).

„Nawet obecnie jeszcze — czytamy dalej — prof. Dickstein jest bardziej żydem, niż niejeden senator żydowski w stolicy. Asymilacja urzędowa poniosła klęskę. Za to wzmocniła się asymilacja ukryta. Mamy obecnie nowy rodzaj „marranów“ asymilacyjnych. Na ulicy, w życiu publicznym są żydami. Czy mają bowiem inny wybór? Ale u siebie w domu, wśród ciasnych czterech ścian są asymilowani. Ten rodzaj asymilacji jest szkodliwszy, haniebniejszy i niebezpieczniejszy, niż wszelkie asymilacje, jakie mieliśmy dotychczas, podobnie jak prostytutka tajna jest niebezpieczniejsza i haniebniejsza niż publiczna“.

PRACE KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Warszawa, 20 lutego. (PAT.) W dniu 18 bm. odbyło się w Belwederze z inicjatywy Prezydenta Rzplitej i pod jego przewodnictwem zebranie, poświęcone zadaniom Komisji kodyfikacyjnej.

Zagaił zebranie Prezydent, poczem prezes Komisji kodyfikacyjnej, rektor ks. Fierich podał w przemówieniu wstępnym szereg najistotniejszych danych informacyjnych o dokonanych przez Komisję pracach (9 projektów uchwalonych i złożonych za pośrednictwem Rządu ciałom ustawodawczym).

Po przemówieniach prezesa H. Konię, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział posłowie Bittner, Łypacewicz, Chełmoński, Piechowski, rektor Makarewicz, prezes Mogilnicki i prezes Rakowiecki. Ogólnie stwierdzono pomyślny stan i rozwój prac komisji kodyfikacyjnej, zwłaszcza zaś podkreślono myśl zacieśnienia jeszcze bardziej już istniejącego kontaktu między Komisją kodyfikacyjną a komisjami prawnymi Sejmiku i Senatu.

SOWIETY ŻADAJĄ PLEBISCYT W BESSARABJI.

Rzym, 20. lutego. (AW) Rosyjski ambasador w Rzymie Jurelew oświadczył redakt. „Giornale d'Italia“, że Rosja żąda bezwarunkowo przeprowadzenia plebiscytu w Bessarabji.

SENAT.

WADY POLITYKI ROLNEJ RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (zo) Senat na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadził obszerną dyskusję nad rezolucjami, proponowanymi przez komisję gospodarstwa społecznego, a dotyczącymi się potrzeb rolnictwa.

W przemówieniu sprawozdawcy posła Grutzmachera (ZLN) dużo było zarzutów pod adresem rządu. Rezolucje komisji domagają się:

1) aby przy rewizji i zmianie systemu podatkowego, tak państwowego jak i komunalnego unikał rząd podatków, które hamują inicjatywę prywatną i podnoszenie się produkcji;

2) stworzenia dobrych warunków istnienia dla przyszłego przemysłu rolnego, zwiększającego kulturę rolną;

3) rząd winien otaczać opieką wszelkie poczynania spółdzielczości rolniczej i pomagać w zbliżeniu się producenta do konsumenta;

4) rząd winien ułożyć plan melioracji wszystkich obszarów rolniczych i zainicjować organizację kredytu melioracyjnego i nadzoru nad prawidłowym wykonaniem melioracji;

5) rząd winien z wiosną br. wyznaczyć kredyty na rozpoczęcie robót melioracyjnych, zgodnych z przyszłym ogólnym planem, dającym zatrudnienie ludności pozbawionej pracy lub dotkniętej klęską nieurodzaju;

6) przez odpowiednią politykę celną, taryfową i eksportową należy zapewnić rolnikom godziwą rentowność warsztatu pracy a tem samem pobudzić ich do intensywniejszej produkcji.

Następne rezolucje żądają wprowadzenia we wsi polskiej tylko takich innowacji społecznych, których potrzeba i możliwość realizacji ich dojrzała.

W dyskusji nie obalono zarzutu komisji, że poruszone wyżej sprawy są jeszcze jednym dowodem na to, że rząd nasz przeprowadzając bezwzględnie swój program finansowy zaniedbał ustalić program gospodarczy.

Rezolucje komisji, przyjęte przez senat (z pewnemi zmianami) mogą być częścią tego programu w stosunku do rolnictwa.

Następne posiedzenie 5. marca.

W SPRAWIE ZMIANY JEZYKA NAUCZANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (zo.) Dnia 19. lutego minister spraw wewnętrznych wysłał do wojewodów we Lwowie, Stanisławowie, Przemyślu, Łucku, Brześciu, Nowogródku i Białymstoku oraz do delegata rządu w Wilnie pismo, które podajemy poniżej w streszczeniu:

Doszło do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych, że urzędy gminne, powołane do stwierdzania własnoręczności podpisów na deklaracjach, żądających zmiany języka nauczania w publicznych szkołach powszechnych, nakładają opłaty w wysokości 1—2 zł. od każdego stwierdzonego podpisu, a w wielu wypadkach wręcz odmawiają stwierdzenia własnoręczności podpisu.

W związku z tem ministerstwo zaznacza, że wobec konstytucyjnie zagwarantowanej bezpłatności nauczania i wobec tego, iż opłaty te dotyczą ubogiej ludności, należy ich zaniechać, a stwierdzanie własnoręczności podpisów uważać należy za obowiązek prawny, któremu urzędnicy gminni muszą bezwzględnie zadośćuczynić.

Panom wojewodom poleca się zarządzić dochodzenia, w których gminach pobierane są takie opłaty i wydać odpowiednie pouczenie w myśl tego okólnika.

POŻYCZKA DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (G.) Jak donoszą z Londynu, układy, prowadzone przez przedstawicieli m. Łodzi z Mercantele Finance and Exchange Corp. o pożyczkę 4 milj. ft. szt. nie zostały jeszcze ukończone, ale pomyślny wynik ich jest prawie pewny. Brana jest również pod uwagę dalsza pożyczka dla przemysłu włókienniczego w sumie 6 milj. funtów szterl.

NAJLEPSZE SZYFONY
PLÓTNA I WEBY
NAJPIĘKNIEJSZA
BIELIZNA STÓŁOWA
SPECJALNIE DO WYPRAW SŁUBNYCH
RĘCZNIKI — CHUSTECZKI
WYŁĄCZNIE Z FABRYK REGENHARTA I RAY.
POLEĆ PO NAJWIĘKSZY CH CENACH FABRYCANTOM
FIRMA JOZEF NOWAK
W NAJLEPSZYM WYKONANIU I NAJOSTOJNIEJSZA
GOTOWA BIELIZNA
DAMSKA, MĘSKA I DLA DZIECI
POŃCZOCHY
SKARPEKI I WSZELKIE
TRYKOTARZE
NAJWIĘKSZY
WYBÓR.

Maks Linder największy komik świata występuje obecnie w kinoteatrze **Grażyna**
1517n w najdramatyczniejszej, pikantnej komedji w 6 akt. p. t.:
Siedm lat nieszczęść.

P. P. S. w obronie żydów.

POS. DIAMAND GROZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (zo). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano wnioski koła żydowskie go, domagające się zmiany rozporządzenia rządu w sprawie rewizji koncesyj monopolowych.

W czasie dyskusji pos. Diamand grożąc bronił żądań żydowskich i groził, że tak, jak obecnie odbiera się

koncesje, tak on w przyszłości będzie popierał odbieranie morgów.

Wniosek o przejście do porządku dziennego nad żadaniami koła żydowskiego uchwalony został głosami ZLN., Wyzwolenia, ChD., Piasta i N. P. R.

Pos. Moraczewski, objawiając referat wniosków mniejszości, wystąpił w obronie żydów.

Posel Thugutt cofa się?

Warszawa, 20. lutego. (AW) „Przebieg Wiczy” donosi, że w sprawie okólnika o zgromadzeniach poselskich

na kresach wicepremier Thugutt zgadza się z poglądami min. Ratajskiego.

==

Podpisanie konwencji emigracyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (zo) Dziś w południe w sali pałacu Rady ministrów podpisana została konwencja emigracyjna polsko - francuska. Konwencję podpisał ze strony Polski minister Sokal, a ze strony francuskiej minister Godart. Popołudniu minister Godart był w

klubie społeczno - politycznym, gdzie witał go prezes klubu ks. Janusz Radziwiłł. Minister wygłosił obszerny odczyt, w którym poruszył sprawę 8-godzinnego dnia pracy. Po odczytce odbyła się wspólna fotografia. Wieczorem p. Godart wyjechał do Krakowa.

Zagraniczna polityka Polski.

DYSKUSJA W KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Przemówienia posłów Kozickiego i Strońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (zo.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Omówienie sprawy konkordatu odłożono do wspólnego posiedzenia komisji konstytucyjnej i komisji spraw zagranicznych.

Następnie przystąpiono do dyskusji ogólnej nad expose ministra Skrzyńskiego.

Pierwszy przemawiał pos. Rudziński (Wyzwolenie). Mówił o polityce bałkańskiej, którą uważa za jedno z najważniejszych zagadnień polityki polskiej, poruszył stosunek do Rosji i do układu rosyjsko-japońskiego, zapytywał rząd o sprawy gdańskie i w końcu atakował bardzo silnie posła naszego w Londynie p. Skirmunta.

Drugi z kolei mówca pos. Kozicki (ZLN.) omówił sprawę paktu gwarancyjnego angielsko-francuskiego i protokołu genewskiego, podkreślając, że protokół genewski w obecnej formie nie może liczyć na ratyfikację u znacznej większości stałych członków Rady Ligi.

Dał wskazał mówca na wielkie znaczenie ukształtowania stosunków na Dalekim Wschodzie, gdzie już obecnie

leży punkt ciężkości utrzymania pokoju. Dziś pokój nie zależy od równowagi sił w Europie, ale od równowagi sił świata, dlatego Polska nie może się zamknąć w kole polityki tylko europejskiej, lecz powinna się stać czynnikiem polityki światowej. Musi się to wydawać dziś nieco śmiałem dążeniem, niemniej jednak jest ono konieczne. Pos. Kozicki zapytuje dalej, jakie jest ustosunkowanie się naszej polityki do rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, w sprawie Gdańska, zapytuje, co rząd zrobił dla przygotowania tych spraw na forum Ligi Narodów, zwłaszcza, o ile chodzi o kwestię suwerenności Gdańska i sprawę poczty polskiej w Gdańsku.

Następny z kolei mówca pos. Reich (K. żyd.) zastanawiając się nad niezyczliwością czynników międzynarodowych w odniesieniu do Polski, uważa, że przyczyna tego leży w niezyczliwym traktowaniu żydów w Polsce.

Pos. Stroński uważa, że w stosunku do państw bałtyckich na pierwszy plan powinno się wysunąć dążenie, by formy tego stosunku nie miały ostrza, skierowanego przeciw Rosji, podkreśla ko-

nieczność pokojowej polityki w stosunku do Rosji wogóle, bez względu na jej chwilowy ustrój. Minister spraw zagranicznych — mówił pos. Stroński — prowadzi wobec sowietów politykę, która zgadza się z zapatrywaniem prawicy, a nawet idzie dalej, gdyż nie chce robić różnicy między rządem sowietów, a trzecią międzynarodówką, co w Anglii i Francji tak silnie podkreślono i zaczęto wlewać w praktykę. Mówca aprobuje pokojowe kształtowanie się stosunków polsko-czeskich i ma nadzieję, że uda się doprowadzić nawet do przyjaźni. Nieśteży — zaznacza pos. Stroński — w tej sprawie tak się stosunki kształtują, że trzeba używać określeń „może, niejmy nadzieję” itd. Co do Litwy, to z naszej strony jest stałe dążenie do porozumienia, natomiast ze strony Litwy widać było dotychczas tylko dążenie do szukania zwady. Mówca zwraca dalej uwagę na aktualną jeszcze sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy dążą konsekwentnie do uzyskania miejsca w Radzie Ligi. Tu jest zaangażowany interes Polski, która wtedy musiałaby otrzymać stałe miejsce w Radzie. — Wreszcie omawia pos. Stroński sprawę bezpieczeństwa, podkreślając, że protokół genewski jest od 4 miesięcy nieaktualny, natomiast aktualną stała się sprawa zabezpieczenia pokoju przez pakt angielsko-francuski, obejmujący też Belgię. Oczywiście bez rozciągnięcia tego paktu na Polskę, nie może być mowy o pokoju.

Po przemówieniu pos. Strońskiego dyskusję odroczone.

O ZJEDNOCZENIE POLSKICH OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. lutego. (G) Minister „Rzplta” poruszając sprawę Zjednoczenia polskich rewirów przemysłowych, a mianowicie: Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowieckiego, Krakowskiego pisze między innymi co następuje:

Jest to sprawa niezmiernie doniosła i powinna się ona stać naczelnym postulatem polityki gospodarczej. Rozbieżność, jaka panuje dziś i która uwydatnia się w dyskusjach sejmowych dowodzi nieznanomości tej sprawy i przynosi wiele szkody dla całości kształtu naszego życia gospodarczego i politycznego. Na przemysłową unifikację należy położyć specjalny nacisk. Zjednoczone bowiem polskie rewiry przemysłowe mogą stać się jednolitym i rozważnym uzupełniającym się kompleksem gospodarczym. Na podstawie pokładów węglowych obliczonych na około 70 miliardów ton i prawie dotychczas nie eksploatowanych pól rudonośnych stanie się ten ośrodek punktem wyjściowym dla szeregowego uprzemysłowienia kraju.

Jednym z najważniejszych środków tego zjednoczenia powinna być racjonalna rozbudowa środków komunikacyjnych w samym zagłębiu. Sprawa ta zainteresowała się już Anglia i Ameryka, któreby chętnie dopomogły nam w kierunku elektryfikacji kolei Zagłębia. Stanie się to tem łatwiejszem, że po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej będzie mógł przemysł nasz uzyskać w Ameryce dla siebie pożyczkę.

Zjednoczeniu gospodarczemu musi towarzyszyć unifikacja administracji i ustawodawstwa.

KOMISJA ROLNA W NIEPEWNOŚCI.

Warszawa, 20. lutego. (AW) Na posiedzeniu komisji rolnej uchwalono wysłuchać we wtorek referatu posła Makulskiego o projekcie rządowym, a dopiero później rozstrzygnąć, który projekt wziąć pod obrady: rządowy czy „Wyzwolenia”.

==

Przegląd prasy.

(r.) „Gazeta Warszawska” po zanalizowaniu artykułów ogłoszonego już konkordatu, zaopatruje go w następujący komentarz:

Zapoznawszy się z treścią konkordatu, musimy przyznać, że odpowiada on zarówno interesom Kościoła, jak interesom państwa.

Konkordat, jak sądzimy, przyjęty z zadowoleniem zarówno przez duchowieństwo i przez społeczeństwo polskie.

Reguluje on stosunki wzajemne Kościoła i państwa w duchu tradycji polskich i zgodnie z interesami państwa i narodu.

Z powodu niefortunnej i nieszczerzej mowy p. Liebermana na komisji spr. wojskowych, wygłoszonej w obronie p. Piłsudskiego, pisze „Głos Narodu”:

W roku 1920 armie nasze cofały się wśród ciągłych klęsk od Berezyny i Dniepru nad Wisłę. Rzekomy geniusz i popularność Piłsudskiego nie wstrzymały tego sromotnego odwrotu, nie natchnęły mas zapalenia i wola zwycięstwa. Członkowie Rady Obrony Państwa przerażeni byli nie tylko stanem armii, ale i upadkiem ducha i bezradnością p. Piłsudskiego. Dopiero powstanie rządu narodowego, werbunek do armii ochotniczej, optymizm Weyganda i nowego szefa sztabu Rozwadowskiego — wlały w naród zapal i wolę zwycięstwa. O p. Piłsudskim w tych strasznych dniach przed 17-tym sierpnia poprostu nie myślano...

Wprost komizmem traci zdanie p. Liebermana, że „nie wolno pomniejszać popularności imienia Piłsudskiego”. Prawdziwa popularność, sława, zasługa, geniusz nie potrzebują żadnej ochrony, żadnej cieplarnianej atmosfery. One nie wymagają uznania, one się poprostu narzucają tłumom. Nic podobnego nie widzimy, gdy chodzi o p. Piłsudskiego. Widzimy tylko sprytną reżyserię, śmieszne obchody, wielkie litery w dziennikach — no i napady na przeciwników i ciągle zakłęcia i rozpaczliwe błagania: nie pomniejszajcie popularności Piłsudskiego!

Czy nie widzicie panowie pilsudczycy, że ośmieszacie swego Komendanta? Nie zasłużył on chyba na to, by być bohaterem farsy. Ma on pewną wartość, niezawodnie. A jest jeszcze Polska, dla której powinniście mieć szacunek i nie hańbić jej zapewnieniami, jak te, które miał odwagę wypowiedzieć p. Liebermann. Dodajmy od siebie jeszcze: jakież to przykre naprawdę, że kopie za „pierwszym Marszałkiem Polski” kruszy... żyd.

Pokojowe akcenty przemówień francuskiego ministra pracy Godarta, wygłoszonych w Warszawie, spotkały się z następującymi uwagami p. sen. Koskowskiego w „Kurierze Warszawskim”:

Tutaj też stykają się w szczególności interesy Francji i Polski. I my również wierzymy głęboko, że tylko pokój może zapewnić ojczyźnie naszej rozwój, a światu dobrobyt; że do tego celu trzeba dążyć za wszelką rozsądną cenę. Jednakże, bogaci w doświadczenie własne i znający cudze, orientujący się w stanie umysłów, panującym jeszcze, niestety, a nawet zmieniającym się na gorsze w niektórych krajach europejskich, nie będziemy oddawali się lekkomyślnym nadziejom, przedwczesnym nastrojom i złowrogim złudzeniom. Solidność pracy dla wielkiej sprawy pokoju tylko korzystna na tej równowadze w sądach o tem, co jest pożądane i konieczne, a co jest osiągalne.

W słowach przedstawiciela rządu francuskiego, zaznaczających ponownie fakt solidarności interesów polskich i francuskich, znajdzie kraj nasz jeszcze jedną pobudkę, zarówno do zacieśnienia węzłów, łączących Polskę z Francją, jak do dalszej pracy nad utrwaleniem pokoju w Europie. Świadomość, że w tym ostatnim względzie mamy niezmiennie zapewnione poparcie naszej potężnej sojuszniczki, że kierunek dążeń naszych jest z nią wspólny, ma dla nas doniosłą wagę nie tylko polityczną, lecz i moralną. To też zwycięża, ale pełna treści deklaracja pana ministra Godarta wywoła w całej

Polsce głębokie i doskonałe wrażenie.

„Goniec Krakowski” zwraca uwagę na pewien zwrot opinii zagranicy w stosunku do Polski, wyrażający się w potęgującym się coraz bardziej do nas zaufaniu czynników zachodnich:

Pokrycie subskrypcji polskiej pożyczki w Ameryce w ciągu kilku godzin, rychłe ustalenie wzajemnych stosunków między Stolicą Apostolską a nami, — to niezaprzeczalne dowody wielkiego zaufania zagranicy do naszego państwa. Dwa lata temu nazywano nas, może i nie bez słuszności, krajem wszelkiej możliwości, zarzucano nam wskutek błędów naszej polityki w latach 1919—1920, że żyjemy tylko nadzieją jakichś wielkich wypraw krzyżowych na Dzikie Pola, że pragniemy ustawicznej sławy wojennej. Dziś opinia zagranicy o Polsce radykalnie się zmieniła, i mimo wrogą nam propagandę sąsiadów dowiadujemy się, z dzisiejszych telegramów, że do Warszawy przybyli delegaci jakiegoś angielsko-francuskiego konsorcjum finansowego proponując nam poważną pożyczkę, słyszymy dalej, że przemysł łódzki uzyskał prywatną pożyczkę w Ameryce, a to na niezwykle dogodnych warunkach. Wyteżona nasza praca przy budowie naszej państwowości i ogrom ofiar, jakie ponieśliśmy w ostatnim czasie dla sanacji skarbu, wszystko to musiało urobić nam przychylną opinię zagranicy. Pożyczka pozwoli nam na zwiększenie ilości znaków pieniężnych w kraju, kredyty dla rolników i przemysłu wzmocnią naszą produkcję, rząd swoimi subwencjami będzie się starał usunąć wiele bolączek naszego życia codziennego, ożywi ruch budowlany, zmniejszy kadry bezrobotnych itp. Przyszłość przed nami w różowych zarysach się konturach.

Ciesząc się dziś zaufaniem zagranicy nie powinniśmy jednak ustawać w naszej pracy i w naszych wysiłkach nad konsolidacją państwa i wzmocnieniem jego życia gospodarczego. W pierwszym rzędzie powinniśmy dbać o to, by wewnętrzne nasze stosunki nie ulegały żadnym

niespodziewanym wstrząsom, by nie została zmacona harmonia zgodnej pracy w kraju. Mając dziś opinie państwa praworządnego, skrzepionego w swoich stosunkach wewnętrznych, z podwójną ostrożnością powinniśmy przystąpić do pracy nad reformą rolną.

Na marginesie pogroźek p. Luthra, wypowiedzianych w Królewcu pod adresem Polski, pisze „Dziennik Tczewski”:

A więc — dążenia do wymuszenia na Polsce korzystnego układu handlowego — a pozatem nieodstępowa nie od ostatecznego celu, zmiany traktatu wersalskiego na korzyść Niemiec.

Sprawa odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy, sprawa korytarza polskiego przewija się niby czerwona nić w każdym przemówieniu wszystkich niemieckich polityków.

Raz mówi się o wojnie odwetowej o odebraniu „ziem zrabowanych” z bronią w rękę, to znów deklamuje się o dążnościach do utrwalenia pokoju — przez rewizję traktatu wersalskiego i poprawki granic wschodnich Niemiec.

Wysuwa się w tym celu projekty układu gwarantującego bezpieczeństwo Francji i Belgii — układu, zawrzeć się mającego kosztem Polski, której granice miałyby być zwiężone.

W tym samym celu przemycą się do radykalnej, socjalistycznej i liberalnej prasy angielskiej artykuły o konieczności rewizji traktatów i granic, „gdyż tylko tem utrwalić można pokój Europy”.

W związku z temi wynurzeniami „pobożnych życzeń” niemieckich wystąpienia kanclerza Rzeszy Niemckiej zasługują na baczna uwagę.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Streścimy się.

Czy niespokojna i nieszczęśliwa pani Wierzchowni była istotnie jakimś przedziwnym typem duszy władczej, duszy dającej natchnienie, „l'âme inspiratrice”? Sam Balzac podnosi ją jeszcze do wyżyn współtwórczyni i współautorki swoich dzieł. Te zapewnienia o współtwórczości trzeba brać oczywiście z pewną dozą sceptycyzmu i położyć na karb miłosnego zaślepienia.

A zresztą brak studiów i badań w tym kierunku. O ile je zaś przeprowadzono, to wynik wypadł znowu na korzyść pani Hańskiej i dodaje jej jeszcze nimbu!

Z niedawno ogłoszonej rozprawy niemieckiej Pauliny Bernheim pt. „Balzac und Swedenborg” („Romanische Studien autor „Seraphity” i „Ursule Mirouet”) inspirację do lektury Swedenborga oraz szereg ważnych oświeśleń otrzymał wyłącznie od pani Ewy, która była pośredniczką, ułatwiającą kontakt pisarza z mistykami.

A co o niej sądzić wogóle?

Życiorysu jej nie wpisujemy do polskiego Plutarcha, to pewne, ale w historii kobiety XIX. wieku pozostanie pani Hańska jako indywidualność o stro zarysowana, pod pewnymi względami imponująca, pozostanie jako wspólna egzemplarz racjonalistycznie wychowanej a romantycznie zbalamuczonej duszy kobiecej.

To pewne także, że przewiny swoje okupiła ciężko i chyba wystarczająco.

A zresztą, czyż nie jest także rodzajem pokuty sam fakt, że nie dajemy i teraz spokoju jej zmęczonemu walką sercu i ciągle wynosimy je na stół obserwacyjny?

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Rehabilitacja pani Hańskiej.

(Dokończenie.)

Rycerska i lotna apologia Marcelgo Bouteron nie tylko nie przemówiła do przekonania krytyki, ale wzmogła jeszcze lamenty nad uciśnionym Balzakiem. Posypały się odpowiedzi i sprzeczki. Zważyć trzeba zaś, że jeśli u nas sprawa pani Hańskiej mało kogo w gruncie rzeczy obchodzi, i może co najwyżej służyć jako „przyczynka” do historii i psychologii typów kobiecych w wieku XIX-ym, we Francji jest ona sprawą nierównie bardziej interesującą. Idzie przecież o osobę wielkiego pisarza, idzie o kobietę, która twórczość jego „zgasła i zwichnęła”!

Dlatego rozgłos apologii był wielki. Paweł Souday w „Feuilletonie”, „Temps”, M. Bordeaux w „Gaulois”, Le Chat w „Journal” i rozmaici inni nie uznali rehabilitacji czarnego anioła.

„Wielka i prawdziwa miłość?! Nie bardzo chce się nam w nią wierzyć. Więc czemu w takim razie nie rozwiodła się od razu z tym starym „ramollem”

I kazała mu siedzieć lat czekać?

I jeździć do tej jakiejś Wierzchowni na końcu świata, i do Petersburga i dręczyć się i ulegać kaprysom?

A po śmierci? Czemu po śmierci nie została wierną wielkiemu nieboszczykowi? Itd.

Pan Bouteron próbuje z góry odeprzeć te zarzuty. Tłumaczy ową zwło-

kę siedmioletnią stosunkami panującymi w Rosji („Proszę, powiada, niech ci oskarżyciele pani Hańskiej zechcą wpiąć zważyć nieżyłchane trudności, jakie musiała w r. 1841 napotykać w Rosji wdowa, w dodatku Polka, chcąc uregulować sprawy spadkowe i poślubić cudzoziemca”).

To wszystko jest bez znaczenia, replikują oskarżyciele. Prawdziwa miłość nie zna przeszkód! Pani Hańska była skapryszoną megerą.

Możnaby na to rozmaicie odpowiedzieć, i wyrazić np. żal, że taki wielki pisarz okazywał się stale takim wielkim dzieckiem, wobec „egzotycznej narzeczonej”, gdy nagle zabiera głos — pani Hańska sama.

Ona, której głosu dotąd prawie nie słyszeliśmy, ona, którą sądzimy jedynie na podstawie tego, co w tysiącu swoich listów mówił Balzac i ludzie, obcy a obojętni albo swoi ale uprzedzeni ludzie.

W wir toczacej się dyskusji padła nagle wiadomość listów pani Hańskiej do brata, ogłoszonych w grudniowym numerze (51 rok 1924) w paryskiej „Revue hebdomadaire”.

Bratanica pani Eweliny, ks. Katarzy na Radziwiłłowa przez pół wieku słuchała cierpliwie i spokojnie, jak lu dzie szkalują pamięć jej ciotki, jak ją czernią i zniesławiają i wreszcie po 50 latach postanowiła pozwolić pani Hańskiej na obronę. I oto stała się rzecz dziwna. Obwiniona obroniła się sama. Znikły gdzieś i przepadły wszystkie ujemne cechy jej usposobienia, wszystkie śmieszności, wady i przywary — a wystąpiła w całej pełni i w znieśławiającym pięknie postaci kobiety, która kochała. Na chmurna, ko styczną sylwetkę rzekomej megery i

trucielki padły jasne i dobre promienie uczucia.

O tych listach, których jest niewiele, zaledwie kilkanaście, a wydano je w sposób pożałowania godny, można by całą rozprawę napisać. (Kilka-kilka ustępów przełożył niedawno Boy Zelenki w „Wiadomościach literackich”).

Adresat, Adam hr. Rzewuski, patrzy na mariaż pani Hańskiej surowo i sceptycznie, broniąc więc swej racji przed bratem, broni się obwiniona także i przed potomnością.

Ujawnia wszystkie rozterki i wątpliwości, jakie nią miotają. Rozterki, czasem par excellence romantyczne, ujawniające w kasztelance witebskiej smutną twarz Hamleta.

(No „Pytam się ciebie ciągle, po co właściwie Pan Bóg przysłał nas na ten świat i jaka jest wogóle użyteczność człowieka na ziemi”).

Każdy z tych listów wywołuje w czytelniku uczucie podziwu i współczucia. Podziwiać można ten niesłychanie przenikliwy i nad swój czas bystry sąd o twórczości Balzaca.

Podziwiać można też zupełną, wcale nie romantyczną świadomość swojej roli i odpowiedzialności. („Gdybym miała złamać życie znakomitego pisarza, popełniłabym zbrodnię, z którejby mnie nie oczyściło. Taki człowiek należy do całego świata i występkiem byłoby utrudniać panu Balzacowi tworzenie nowych arcydzieł podobnych tym, które już otrzymaliśmy od niego”).

I dlatego ta durna, wielka pani staje się cicha, pokorna i bezradną siłą, która swego przeznaczenia i powinności — wierszkie przewiny — dociekuje wierności ideałowi życia.

Przedawnienie niektórych wierzytelności pieniężnych w marcu.

W ciągu wojny światowej, a także i w ciągu kilku lat następnych wydawane były t. zw. ustawy moratoryjne, odraczające płatność prywatno - prawnych pretensji pieniężnych. Następnym ustaw tych, koniecznych zwłaszcza w czasie wojny, było to, że na ogół przyzwyczajono się nie zwracać uwagi na to iż ustawa cywilna zna określa przedawnienie wierzytelności.

Zresztą przy wzrastającej dewaluacji wierzyciele ze swej strony nie naglali dłużników, wyczekując kiedy wreszcie zniesiona zostanie t. z. „lex Grabski” o przeliczeniu zobowiązań koronowych w stosunku 70 za 100 i okaże się ustawa waloryzacyjna.

Wreszcie dnia 21 maja 1924 ujrzało światło dzienne pierwsze rozporządzenie waloryzacyjne. Ani jednak to pierwsze rozporządzenie waloryzacyjne, ani następne uzupełnienia jego, nie zadowolili znacznej części obywateli Państwa. I zaczęto znowu wyczekiwać dalszych uzupełnień, czy zmian możliwie przecież korzystniejszych. I w tem wyczekiwaniu wielu zapewne zapomniało, że na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1921 odroczonej została płatność prywatno - prawnych wierzycieli pieniężnych, powstałych przed dniem 1. sierpnia 1914, tudzież wierzytelności z weksli i czeków wystawionych przed dniem 1 października 1919, do marca 1922, a to w ten sposób, że pretensje nieprzekraczające w kapitale dłużnym 2.000 mp. spłacone być miały w całości w miesiącu marcu 1922, zaś pretensje kwotę tę przekraczające w dwóch ratach równych w marcu i czerwcu roku 1922. Dniami płatności wedle rozporządzenia tego miały być dni odpowiadające kalendarzowo pierwotnej dacie płatności.

W ciągu miesiąca marca bieżącego roku, mijają trzy lata od ustalonego powyższym rozporządzeniem terminu płatności i to w dniach odpowiadających pierwotnym dniom płatności.

Obowiązująca u nas w Małopolsce austriacka ustawa cywilna zna jednak szereg wierzytelności, które przedawniają się w trzech latach; dla tych wierzytelności może zatem w ciągu marca br. zaistnieć przedawnienie.

Nie jest celem artykułu niniejszego, ani miejsce tu na to, by wyszczególnić wszystkie te wierzytelności. Chcę zatem zwrócić uwagę tylko na niektóre przynajmniej bardziej rozpowszechnione, a więc przede wszystkim na wierzytelności wekslowe, o których mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1921, następnie na wierzytelności za dostarczone rzeczy, co odnosi się zatem przede wszystkim do transakcji kupieckich przedwojennych, dalej na wierzytelności z tytułu czynszów najmu i dzierżawy, wreszcie na wierzytelności z tytułu wynagrodzenia, adwokatów, notariuszów, lekarzy itp.

A lekceważyć wierzytelności takich — w dzisiejszych bardzo pod względem siły finansowej nadwyreżonych czasach — nie ma powodu, tembardziej, że rozporządzenia waloryzacyjne dają w wielu wypadkach możliwość zastosowania pełnej nawet waloryzacji, a bardzo często wierzyciele przedwojenni ongiś zamożni, a nawet bogaci, są dziś ludźmi, których w klasyfikacji ekonomicznej zaliczyć musimy do ludzi ubogich, a dłużnicy w istotnie złote porośli pierza.

Dr. Jan Arnold.

Fiołki Cesarskie

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ



Gość nie występy świat. sławy muzykalnych komików w nowym bardzo bogatym programie

BIM-BOM w cyrku Korniackiego

TYLKO 2 WIECZORY: Satyra, śmiechu i muzyki — w sobotę 21-go i niedzielę 22-go br. Pp. BIM-BOM, znani z występów we Lwowie i całej Europie zademonstrują swoje nowe instrumenty, przywiezione z zagranicy. W przedstawieniu bierze udział nowy liczny zespół artystów.

1516n

Wczorajsza premiera w Kinie „LEW” oczarowała widzów, gdzie wyświetlano dramat miłości w 7 aktach

1531n

Pieśń Miłości Tryumfującej

W gł. roli czarująca piękność NATALJA KOWAŃKO i J. ANGELO. Cuda techniki zdjęć. — Egzotyzm Indji. — Czarna magia. — Niebywałe akcesoria wystawy. — Film, jakiego jeszcze nie było. **Kino LEW.**

LISTY Z PARYŻA.

Długi, kolonja i pakt.

(Od specj. koresp. „Słowa Polskiego”)

Paryż, 17 lutego.

Pomiędzy Paryżem a Londynem toczą się w chwili obecnej rozmowy dyplomatyczne na trzy tematy: załatwienie długów międzysojuszniczych, ewakuację Kolonii i znalezienie sposobu na zagwarantowanie bezpieczeństwa Francji. Powiązanie sprawy długów ze sprawą bezpieczeństwa, a przynajmniej jednoczesne spraw tych traktowanie jest zwykłą metodą dyplomacji angielskiej, która unika metody odpowiadającej logicznemu myśleniu Francuzów, a określającej się powiedzeniem „serions les questions”.

W sprawie długu francuskiego wobec Anglii p. Clementel wystosował do swego kolegi angielskiego, p. W. Churchill’a, list z dnia 10 stycznia r. b., który sformułował w formie dyplomatycznej następujący punkt widzenia:

— Jesteśmy wam, Anglicy, winni pieniądze, jakie nam pożyczycie na wspólne prowadzenie wojny. Gotowi jesteśmy uiścić się jeśli nam potwierdzicie, że uznajecie zasady, wyszczególnione już przez lorda Balfour’a (1 sierpnia 1922), a potwierdzone przez lorda Curzona (11 sierpnia 1923).

Lord Balfour powiedział nam: „Nie będziemy od wszystkich naszych dłużników żądać więcej nad to, co musimy spłacić naszym wierzycielom amerykańskim, czyli 14.200 milionów mk. zł.”.

Lord Curzon sprecyzował: „Od naszych dłużników sprzymierzeńców zażądamy tylko wpłacenia nam w bonach niemieckich różnicy pomiędzy sumą należną nam od Niemiec, a naszym długiem w Ameryce”.

Wychodząc z tych zasad z owych 14 miliardów, 8 przypadłoby na Niemcy, a 6 na sojuszników. Z tych 6 - ciu nieco więcej niż połowę uiścilibyśmy my, Francuzi, ratami proporcjonalnymi do wpłat, jakie sami od Niemiec otrzymamy. Złoto francuskie złożone w „Bank of England” stanowiłoby gwarancję naszych spłat. Czy zgoda?

Na pytanie tak sprecyzowane p. Churchill odpowiedział zrazu ogólniko wo 13 stycznia stwierdzając, że nota lorda Balfour’a jest nadal dla Wielkiej Brytanii „główną wytyczną”. O nocie lorda Curzona nie wspominał. Szczegółową odpowiedź wręczył ambasador angielski p. Herriot’owi 7 lutego, kiedy całe zagadnienie rozpatrzył już gabinet angielski.

Oto wolne tłumaczenie noty angielskiej:

— Podtrzymujemy zasadę lorda Balfour’a i żądamy istotnie od wszystkich naszych dłużników, łącznie z Niemcami, tylko tego, czego żądają od nas nasi wierzyciele. Nie możemy przecież zgodzić się na to, aby potrącono z naszej wierzytelności, dyskontując je według wartości obecnej, długi, które dziś nie mogą być uważane za pewny aktyw.

Wobec tego zmuszeni jesteśmy liczyć się jednocześnie z zasadami, które podtrzymujemy i z koniecznością nie utracenia wszystkiego i niezwałenia całej wierzytelności Ameryki na barki angielskich płatników. Musicie więc nam płacić: 1) stałą ratę niezależną od planu Dawes’a; 2) ratę zmienną, proporcjonalną do spłat niemieckich. Tym sposobem Francja wypelni swe zobowiązania dzięki swym zasobom narodowym w stopniu, jaki określony zostanie obopólną zgodą; a co do reszty, to odstąpi nam Francja pewien procent sum otrzymywanych od Niemiec.

Z każdego zdania noty angielskiej wyciera więc pozbawiony wszelkiego sentymentalizmu realizm. Nota zgodna jest całkowicie z przewidywaniami, jakie czyniliśmy tu zeszłego lata w naszych listach londyńskich. Anglicy domagają się, aby Francja spłacała im przynajmniej część sum, jakie oni spłacają Ameryce i to zupełnie niezależnie od sum, jakie Francja może otrzymać od Niemiec. Otóż budżet francuski z takim trudem zrównoważony, na 34 miliardy wydatków przewiduje już więcej niż połowę — bo 19.600 milionów — na procenty od długów publicznych. Z czego więc miałaby Francja płacić? Anglicy dobrze wiedzą, że Francja nie ma dziś żadnego „saldy kredytowego”. Wysłanie ich żądanie jest więc tylko monetą zamienną, Korzyści ekonomiczne lub... kolonialne warte są złota.

Odpowiedź angielska opinii francuskiej oczywiście nie zadowoliła. P. Lucjan Romier, nowy redaktor „Figara”, pisze: „Anglia szuka nie systemów, a korzyści realnych. Damy jej takowe, ale tylko wzamian za inne korzyści realne”. Korzyści te mogą być dla Francji, głównie natury politycznej i tu sprawa długów wiąże się ze sprawą ewakuacji Kolonii i paktem gwarancyjnym. Punktem wyjścia do negocjacji dyplomatycznej w tej sprawie będzie raport ogólny Komisji Kontroli Zbrojeń gen. Walsch’a, który jutro będzie w Paryżu i zaraz zostanie przez p. Herriot’a, jako prezesa Konferencji Ambasadorów, przekazany Międzysojuszniczemu Komitetowi Wojskowemu pod przewodnictwem Marszałka Foch’a. Dla Francji sprawa streszcza się na razie w następującem wskazaniu: nie opuścić strefy kolońskiej wzamian za pakt bezpieczeństwa, który od roku 1919 nie potrafił przybrać form realnych.

Na swem posiedzeniu z 12 lutego angielska rada ministrów zbadała odpowiedź Dominjonów dotyczące protokołu genewskiego. Żadna z tych odpowiedzi nie oznacza przyjęcia protokołu bez zastrzeżeń. Wszystkie, z różnymi odcieniami w formie, odmawiają

przyjęcia na siebie kategorycznych zobowiązań, jakie protokół przewiduje. Nawet gdyby opinia angielska rezerw Dominjonów nie podzielała — a wiemy, że je podziela — rząd londyński musiałby się Dominjonami liczyć, albowiem Imperjum Brytańskie nie jest państwem w międzynarodowym tego słowa znaczeniu. Jednolitość dyplomatyczna nie istnieje pomiędzy metropolją a Dominjonami. Z drugiej jednak strony „Foreign Office” rozumie, że musi liczyć się z francuskim punktem widzenia w sprawie bezpieczeństwa, które po ewakuacji Nadrenji i rozwiązaniu Komisji Kontroli niczem nie byłoby gwarantowane.

P. Austen Chamberlain jest zwolennikiem paktu obejmującego państwa Europy zachodniej. Jego oświadczenie w Izbie Gmin z 12 bm., że „rząd bada tylko sprawy związane z protokołem genewskim” i że „nie pertraktuje z żadnym krajem w sprawie paktu gwarancyjnego” miało na celu uspokojenie angielskiej opinii publicznej i jest o tyle ścisłe, że rozmowy są dopiero poufne i ustne, że nikt nie składa projektów spisanych. Ale faktem jest, że pomiędzy Londynem a Paryżem toczą się obecnie rozmowy w sprawie paktu gwarancyjnego zachodnio - europejskiego, któryby objął W. Brytanię, Francję, Belgię, Włochy i... Niemcy, a może nawet i Holandję. Potwierdził to wczoraj w „Matin’ie” p. Jules Sauerwein, a dziś potwierdza w „Echo de Paris” Pertinax. P. Sauerwein powiada, że byłoby „nierozsądnie” odmawiać Niemcom prawa przystąpienia do paktu zachodnio - europejskiego, ale zarazem dodaje: „Jest rzeczą jasną, że gdyby litera lub duch tego paktu wykluczały gwarancje pokoju na granicach wschodnich Niemiec lepiejby było z niego zrezygnować”...

Pakt zachodnio - europejski ma być tylko etapem, częścią składową systemu gwarantującego pokój europejski. „Trzeba, aby ani Francja, ani jej sojusznicy nie zapominali o ich prawie zawierania i rozwijania regionalnych porozumień” — pisze w „Debatach” p. August Gauvain. „Trzeba, aby Francja usiłowała rozciągnąć później ów pakt na swych sojuszników Europy wschodniej i środkowej; nie jest bowiem pewnikiem, że W. Brytania, dziś wahająca, będzie zawsze się ograniczać do gwarantowania tylko granic niemieckich od Renu do Alp” — pisze dalej p. Sauerwein.

Dyplomacja angielska usiłuje dla tej idei pozyskać także Berlin i gdyby nie mowa p. Herriot’a z 28 stycznia — kanclerz Luther jużby pewnie wystąpił z urzędową inicjatywą w tej sprawie. Pertinax wykazuje, że zanim Francja zajmie zdecydowane stanowisko, musi wiedzieć, czy paktowi towarzyszyć będą konwencje wojskowe, bez których „pakt byłby bez wartości”; jakim sposobem — pyta — zostanie zagwarantowana demilitaryzacja Nadrenji przewidziana przez art. 42, 43 i 44 Traktatu? A wreszcie musi wiedzieć Francja, czy zgoda na pakt przez Londyn proponowany nie narazi jej później na dylemat następujący: albo patrzeć bezsilnie na destrukcję Europy środkowej przez Niemcy, albo działać, ale być przez sojuszników zachodnich opuszczoną.

W swej świetnej mowie z 28 stycznia — którą niektórzy w Polsce takimi opatrzyli komentarzami, jakby byli opozycją... francuska — p. Herriot wyraźnie powiedział, że Ren uważa za „ostatnią gwarancję” bezpieczeństwa Francji. Jesteśmy przekonani, że będzie umiał atuty z Traktatu wykorzystywać, należycie wykorzystać. Wiemy dobrze, że głównym celem jego polityki jest zapewnić bezpieczeństwo nie tylko Francji, ale i całej powojennej Europy.

Kazimierz Smogorzewski.

WINA RIEDLA

Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską.

W Imię Przenajświętszej i Nierozdzielnej Trójcy.

JEGO ŚWIETOBLIWOŚĆ PAPIEŻ PIUS XI I PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ STANISŁAW WOJCIECHOWSKI.

Pragnąc określić stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce i ustalić zasady,

które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnymi na ziemiach Rzeczypospolitej, postanowili zawrzeć Konkordat.

Wobec czego, Jego Świątobliwość Papiież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, zamianowali swymi pełnomocnikami:

Ojciec Św. — Jego Eminencję Najczcigodniejszego Kardynała, PIOTRA GASPARRI, swego Sekretarza Stanu.

Prezydent Rzplitej — Jego Ekscelencję WLADYSŁAWA SKRZYŃSKIEGO, Ambasadora Rzplitej Polskiej przy Stolicy Świętej.

Profesora STANISŁAWA GRAB-

SKIEGO, Posła na Sejm Polski, byłego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Powyżsi Pełnomocnicy, po wymianie swych pełnomocnictw, powzięli postanowienia następujące, do których Wysokie Układające się Strony zobowiązują się odąd stosować.

ARTYKUŁ I.

Kościół Katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzplitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodę wykonywania Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami bożemi i prawem kanonicznym.

ARTYKUŁ II.

Biskupi, duchowieństwo i wierni będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą Św. W wykonywaniu swych funkcji biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swym duchowieństwem i swymi wiernymi, oraz ogłaszać swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie.

ARTYKUŁ III.

Dla utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Stolicą Św., a Rzplita Polska, w Polsce rezydować będzie Nuncjusz Apostolski, zaś przy Stolicy Św. — Ambasadorka Rzplitej. Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągać się będą na terytorium Wolnego Miasta Gdańska.

ARTYKUŁ IV.

Władze cywilne dawać będą swą pomoc przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego o wspomnianej destytucji lub pozbawieniu oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej, b) w razie poboru taks lub prestacji przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez prawo państwowe, c) we wszystkich innych wypadkach, przewidzianych przez prawo obowiązujące.

ARTYKUŁ V.

Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej. Na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń. Duchowni, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów i nowicjusze, którzy wstąpili do seminarjów lub nowicjów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej za wyjątkiem pospolitego ruszenia. W tym ostatnim wypadku, księża systematyzowani wykonywać będą w wojsku urząd kapłański, tak jednak, by na tem nie ucierpiało dobro parafii, zaś mni członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z czynności obywatelskich, niezgodnych z powołaniem kapłańskim, jako to: sędziów przysięgłych, członków trybunałów itd.

ARTYKUŁ VI.

Nienaruszalność kościołów, kaplic i cmentarzy jest zapewniona, tak jednak, by z tego powodu nie ucierpiało bezpieczeństwo publiczne.

ARTYKUŁ VII.

Wojska Rzplitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica Św. udziela wojskom zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. W szczególności, kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i do ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją biskupa polowego, który będzie miał prawo ich wyboru. Stolica Św. przyzwala, by duchowieństwo to w sprawach dotyczących jego służby wojskowej, podlegało władzom wojskowym.

ARTYKUŁ VIII.

W niedzielę i w dzień święta Trzeciego Maja księża, odprawiający nabożeństwa, odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzplitej Polskiej i jej Prezydenta.

ARTYKUŁ IX.

Żadna część Rzplitej Polskiej nie będzie zależeć od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego. Hierarchja katolicka w Rzplitej Polskiej będzie zorganizowana jak następuje:

A. Obrządek łaciński.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, diecezja chełmińska, diecezja włocławska.

II. Prowincja kościelna warszawska: arcybiskupstwo warszawskie, diecezja płocka, diecezja sandomierska, diecezja lubelska, diecezja podlaska, diecezja łódzka.

III. Prowincja kościelna wileńska: arcybiskupstwo wileńskie, diecezja łomżyńska, diecezja pińska.

IV. Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, diecezja łucka.

V. Prowincja kościelna krakowska: arcybiskupstwo krakowskie, diecezja tarnowska, diecezja kielecka, diecezja częstochowska, diecezja śląska.

B. Obrządek grecko-rusiński.

Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, diecezja stanisławowska.

C. Obrządek ormiański.

Arcybiskupstwo lwowskie.

Stolica Św. nie przedsięwzięć żadnej zmiany w powyższej hierarchji, lub w rozgraniczeniu prowincji i diecezji, jak tylko w zgodzie z rządem polskim, z wyjątkiem drobnych sprostowań granic, wymaganych dla dobra dusz.

ARTYKUŁ X.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacji i zakonów, jak również ich domów i zakładów zależeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która ilekroć powyższe zarządzanie pociągałoby za sobą wydatki ze skarbu państwa, poweźmie te zarządzenia po porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywać stanowisk przełożonych prowincji zakonnych, chyba za odpowiednim zezwoleniem Rządu.

ARTYKUŁ XI.

Wybór arcybiskupów i biskupów należy do Stolicy Św. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać się do Prezydenta Rzplitej przed mianowaniem arcybiskupów i biskupów diecezjalnych, koadiutorów „cum iure successionis” oraz biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

ARTYKUŁ XII.

Ordynariusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę wierności według formuły następującej:

„Przed Bogiem i na Święte Ewangelje przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność Rzplitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę rząd ustanowiony konstytucją i że sprawie, by go szanować moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję pozbawion, że nie będę uczestniczył w żadnym porozumieniu, ani nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Pań-

stwu Polskiemu lub publicznemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbam o dobro i interes Państwa będę się starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą”.

ARTYKUŁ XIII.

1. We wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religii jest obowiązkowa. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli, mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób, upoważnionych przez ordynariuszów do nauczania religii. Kompetentne władze kościelne nadzorować będą nauczanie religii pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie, gdyby ordynariusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religii.

Te same zasady, dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich na wydziale teologicznym (nauk kościelnych) uniwersytetów państwowych.

2. We wszystkich diecezjach Kościół Katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, odpowiednio do prawa kanonicznego, któremi będzie kierować i w których będzie mianował nauczycieli.

Dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminarja, będą wystarczały dla nauczania religii we wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych.

ARTYKUŁ XIV.

Dobra, należące do Kościoła, nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenia, inaczej jak za zgodą władzy duchownej, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych przez ustawy o wywłaszczeniu dla celów regulacji dróg przewozowych i rzek, obrony państwowej, oraz podobnych celów. W każdym razie przeznaczenie nieruchomości i ruchomości, poświęconych wyłącznie dla służby bożej, jako to: kościołów, przedmiotów, służących do nabożeństwa itp., nie będzie mogło być zmienione bez uprzedniego pozbawienia ich przez kompetentną władzę kościelną ich charakteru rzeczy poświęconych.

Żadna budowa, przemiana lub restauracja kościołów i kaplic nie będzie dokonywana inaczej, jak tylko zgodnie z technicznymi i artystycznymi przepisami ustaw, dotyczących budowy i konserwacji zabytków.

W każdej diecezji utworzona będzie komisja, mianowana przez biskupa w porozumieniu z kompetentnym ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną i artystyczną.

ARTYKUŁ XV.

Duchowni, ich dobra, oraz dobra osób prawnych kościelnych i zakonnych będą podlegać opodatkowaniu narówni z osobami i dobrami obywateli Rzplitej oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszelkich budynków, poświęconych służbie bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i tytułów prawnych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyznają się do dochodów osobistych be-

neficiariuszów. Pomieszczenie biskupów i duchowieństwa parafialnego, oraz ich lokale urzędowe, będą traktowane przez skarbnarówni z pomieszczeniami urzędowymi funkcjonariuszów i lokalami instytucji państwowych.

ARTYKUŁ XVI.

Wszystkie polskie osoby prawne kościelne i zakonne mają, zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, prawo nabywania, odstępowania, posiadania i administrowania, według prawa kanonicznego, dóbr ruchomych i nieruchomości, jak również prawo stawiania przed wszelkimi instancjami i władzami państwowymi dla obrony swych praw cywilnych. Osoby prawne kościelne i zakonne są uznawane za polskie, o ile cele, dla których powstały, dotyczą spraw kościelnych lub zakonnych Polski i o ile osoby upoważnione do reprezentowania i do zarządzania ich dobruami przebywają stale na ziemiach Rzplitej Polskiej. Osoby prawne kościelne i zakonne, nie odpowiadające powyższemu warunkowi, korzystać będą z praw cywilnych, przyznawanych przez Rzeczpospolitą cudzoziemcom.

ARTYKUŁ XVII.

Osoby prawne kościelne i zakonne mają prawo zakładania, posiadania i zarządzania według prawa kanonicznego i zgodnie z powszechnym prawem państwowym, cmentarzy, przeznaczonych dla grzebania katolików.

ARTYKUŁ XVIII.

Duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujących się poza swymi diecezjami, będą podlegać ordynariuszom miejscowym według przepisów prawa kanonicznego.

ARTYKUŁ XIX.

Rzplita Polska zapewnia kompetentnym władzom prawo nadawania, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, urzędów, funkcji i beneficjów kościelnych. Przy nadawaniu beneficjów proboszczowskich stosowane będą następujące zasady:

Na ziemiach Rzplitej Polskiej nie mogą otrzymywać beneficjów proboszczowskich, chyba po otrzymaniu pozwolenia od rządu polskiego: 1. Cudzoziemcy nienaturalizowani, jako też osoby, które nie odbyły studiów teologicznych w instytucjach teologicznych w Polsce lub pontyfikalnych. 2. Osoby, których działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem państwa.

Przed dokonaniem nominacji na te beneficja, władza duchowna zasięgnie wiadomości od kompetentnego ministra Rzplitej, aby się upewnić, iż żaden z powodów, przewidzianych powyżej pod punktami 1. i 2. nie stoi temu na przeszkodzie. W razie, gdyby wspomniany minister nie przedstawił w ciągu dni 30 zarzutów takich przeciw osobom, których nominacja jest zamierzona, władza kościelna nominacji dokona.

ARTYKUŁ XX.

W razie, gdyby władze Rzplitej miały podnieść przeciw danemu duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzecznej z bezpieczeństwem państwa, minister kompetentny przedstawi wspomniane zarzuty ordynariuszowi, który, zgodnie z tymże ministrem, poweźmie w ciągu trzech miesięcy właściwe zarządzenia. W razie rozbieżności między ordynariuszem a ministrem Stolica Św. poruczy rozwiązanie sprawy dwom duchownym przez Nią wybranym, którzy, zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzeczypospolitej, poweźmą postanowienie ostateczne.

ARTYKUŁ XXI.

Prawo patronatu, zarówno państwowego, jak osób prywatnych, pozostaje w mocy aż do nowego układu. Przedstawienie godnego duchownego na wakujące stanowisko, dokonywane będzie przez patrona w ciągu dni 30-tu, według listy trzech nazwisk, przedstawionej przez ordynariusza. Jeżeli w ciągu dni 30-tu przedstawienie nie zostało dokonane, to obsadzenie odnośnego beneficjum staje się wolne. W wypadkach, w których chodzi o beneficjum proboszczowskie, ordynariusz, przed dokonaniem nominacji, zasięgnie zgodnie z artykułem XIX zdania kompetentnego ministra.

ARTYKUŁ XXII.

W razie, gdyby duchowni lub zakonnicy byli oskarżeni przed sądami świeckimi o zbrodnie, przewidziane przez prawa karnie Rzplitej, sądy wspomniane zawiadomią niezwłocznie kompetentnego ordynariusza o każdej sprawie tego rodzaju, i w danym razie, przekażą mu akt oskarżenia oraz wyrok sądowy wraz z jego motywami. Ordynariusz, względnie jego delegat, po zakończeniu przewodu sądowego będą mieli prawo zapoznania się z odnośnymi aktami. W razie aresztowania lub uwięzienia wspomnianych powyżej osób, władze cywilne zachowywać będą względy należne ich stanowi i stopniowi hierarchicznemu.

Duchowni i zakonnicy będą podlegać aresztowi oraz odbywać kary więzienne w pomieszczeniach oddzielnych od pomieszczeń dla osób świeckich, o ile nie zostali pozbawieni godności kościelnej przez kompetentnego ordynariusza. W razie sądowego skazania na więzienie, odbywać oni będą te kary w klasztorze lub innym domu zakonnym, w pomieszczeniach, na ten cel przeznaczonych.

ARTYKUŁ XXIII.

Żadna zmiana w języku używanym w diecezjach obrządku łacińskiego do kazania, nabożeństw, dodatkowych i wykładów innych, niż wykłady nauk świętych w seminarjach, nie będzie dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem konferencji biskupów obrządku łacińskiego.

ARTYKUŁ XXIV.

1. Rzplita Polska uznaje prawa osób prawnych, kościelnych i zakonnych do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomości, kapitałów, dochodów oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach państwa polskiego.

2. Rzplita Polska zezwala, by wspomniane powyżej prawa własności, w razie, gdyby nie były jeszcze zapisane w księgach hipotecznych na imię posiadających je osób prawnych (biskupstw, kapituł, kongregacji, zakonów, seminarjów, beneficjów proboszczowskich, innych beneficjów etc.), zostały w nich zapisane, a to na podstawie deklaracji kompetentnego ordynariusza, poświadczonej przez kompetentną władzę cywilną.

Sprawa dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu państwa polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy. Do tego czasu państwo polskie zapewnia Kościołowi dotacje roczne, nie niższe jako wartość rzeczywista od dotacji, które rządy rosyjski, austriacki i pruski wypłacały Kościołowi na ziemiach, należących obecnie do Rzplitej Polskiej. Dotacje wspomniane będą obliczane i rozdzielane według wskazań, zawartych w załączniku A. W razie parcelacji rzeczonych dóbr, mensy biskupie, seminarja i beneficja proboszczowskie, nie posiadające obecnie ziemi, lub posiadające ją w ilościach niedostatecznych, otrzymują ją na własność, według rozporządzalności aż do wysokości 180 hektarów na mensę biskupią, 180 hekt. na seminarjum i, zależnie od gatunku ziemi, od 15 do 30 hekt. na beneficjum proboszczowskie. Suma ryczałtowa pieniężnych uposażeń, oznaczona w za-

łączniku A., będzie umniejszona w diecezjach, w których te ziemie będą nadane, o 50 zł. rocznie od każdego hektara, nadanego w sposób powyższy.

4. Utrzymane zostanie przeznaczenie dóbr, które Rzplita rewindykowałaby u dawnych państw rozbiorczych, jako dziedziczka praw państw powyższych z tytułu ich prawnego stosunku do osób prawnych kościelnych i zakonnych w Polsce, dotyczącego już to prestatcji zapewnionych przez te państwa osobom prawnym kościelnym i zakonnym, już to zarządu dóbr nieruchomości i kapitałów przeznaczonych dla Kościoła.

5. Aby polepszyć gospodarstwo i społeczne położenie ludności rolniczej i aby wzmoczyć tembardziej pokój chrześcijański w kraju, Stolica Św. przystaje, by Rzeczpospolita Polska wykupiła od beneficjów biskupich, od seminarjów, od beneficjów kapitularnych, od beneficjów proboszczowskich oraz od zwykłych beneficjów, posiadających dobra ziemskie, te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały dla każdej z wyżej wymienionych jednostek: 15 do 30 hektarów, zależnie od gatunku ziemi dla probostwa i zwykłego beneficjum, 180 hekt. dla kapituły, 180 hekt. dla mensy biskupiej i 180 hekt. dla seminarjów. W diecezjach, w których seminarja nie posiadają ziemi rolnych oddzielnie od ziem, posiadanych przez biskupstwo, przyznane im będzie z ziem, należących do biskupstwa 180 hekt. wolnych od wykupu, niezależnie od 180 hekt. przeznaczonych dla mensy biskupiej.

6. Wymienione powyżej prawne osoby kościelne będą miały prawo wybrać same z dóbr do nich należących, parcele ziemi, które w ilościach wskazanych powyżej pozostaną ich własnością.

7. Cena wykupu ziem, wskazanych powyżej, zostanie wyliczona według przepisów, stosowanych do ziem, będących własnością osób prywatnych i pozostanie do rozporządzenia Kościoła.

8. Stolica Św. zezwala także, by ziemie rolne, należące do domów kongregacji i zakonów, oraz do ich zakładów dobroczynnych, uważanych każdy z osobna za oddzielną jednostkę rolną, zostały wykupione przez państwo, zgodnie z przepisami, które będą stosowane do wykupu dóbr należących do osób prawnych świeckich, z prawem dla każdego z domów wspomnianych powyżej, jako też dla każdego z ich zakładów dobroczynnych zachowania co najmniej 180 hekt. ziemi rolnej.

9. Osoby prawne kościelne i zakonne będą miały prawo, na równi z osobami prawnymi świeckimi, bezpośredniego dokonywania parcelacji ziem rolnych, do nich należących.

ARTYKUŁ XXV.

Wszystkie prawa, rozporządzenia i dekrety, będące w sprzeczności z postanowieniami poprzednich artykułów, zostaną zniesione, przez wejście w moc niniejszego Konkordatu.

ARTYKUŁ XXVI.

Stolica Św. dokona w ciągu trzech miesięcy od wejścia w moc niniejszego Konkordatu w porozumieniu z rządem, utworzenia i rozgraniczenia prowincji kościelnych oraz diecezji, wyliczonych w artykule IX. Granice prowincji kościelnych i diecezji będą odpowiadać granicom państwa.

Dobra kościelne, położone w Polsce, lecz należące do prawnych osób kościelnych i zakonnych, których siedziba znajduje się poza granicami państwa polskiego i odwrotnie, będą przedmiotem konwencji od dzielnej.

ARTYKUŁ XXVII.

Konkordat niniejszy wejdzie w moc w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

ZAŁĄCZNIK A.

Uposażenia, przyznane Kościołowi katolickiemu przez państwo polskie, zgodnie z artykułem XXIV. niniejszego Konkordatu, obliczone będą w następujący sposób:

I. Uposażenie duchowieństwa:
Uposażenia miesięczne według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych.

1. Kardynałowie: 2.500 punktów oraz 800 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.

2. Arcybiskupi: 2.000 punktów oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.

3. Biskupi diecezjalni: 1.700 punktów oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów.

4. Biskupi pomocniczy: 1.250 punktów.

5. Członkowie kapituł: 600 punktów.

6. Proboszczowie: 270 punktów.

7. Rektorowie kościołów filjalnych, wikariusze i urzędnicy konsystorza: 200 punktów.

8. Zakonnicy kongregacji, pobierających uposażenia od państwa: 125 punktów.

9. Profesorowie seminarjów: 600 punktów.

10. Uczniowie seminarjów: 125 punktów.

11. Audytor Trybunału Św. Roty: (uposażenie profesorów zwyczajnych na uniwersytetach).

12. Sekretarz audytora: 600 punktów.

13. Nauczyciele instytutów teologicznych, mający prawa profesorów gimnazjalnych.

II. Uposażenia emerytalne roczne: 383.413 złotych.

1. Pensje emerytalne duchowieństwa: 254.117 zł.

2. Pensje emerytalne wdów i sierot po duchownych grecko-katolickiego obrządku: 129.296 zł.

III. Uposażenie roczne chórów katedralnych i niższych urzędników kościelnych: 63.298 zł.

IV. Koszta roczne administracji kościelnej: 750.940 zł.

1. Wizytacje pasterskie biskupów: 340.000 zł.

2. Konsystorze biskupie: 66.000 zł.

3. Prowadzenie ksiąg parafialnych: 197.940 zł.

4. Wydatki na pocztę: 147.000 zł.

V. Zapomoga roczna dla zakładów kościelnych: 20.900 zł.

VI. Roczny fundusz budowlany: 1.016.000 zł.

VII. Inne wydatki roczne: 45.500 złotych.

Uposażenia powyższe będą przyznawane przez ministra skarbu każdej diecezji oddzielnie w sumach ryczałtowych, ustalonych według wyszczególnionych budżetów, które przedstawiać będą kompetentni ordynariusze. Przy rozdziale pomiędzy diecezje całości uposażenia, przyznanego przez państwo proboszczom, brany będzie w rachubę dochód z ziem, posiadanych przez beneficja proboszczowskie.

W razie potrzeby i o ile położenie finansowe państwa na to pozwoli, uposażenia powyższe zostaną powiększone dostatecznie, aby zapewnić stosowny byt materialny proboszczom oraz innym członkom duchowieństwa, a to na zasadzie specjalnej umowy, dotyczącej tzw. „jura stolae”.

Rozdział uposażeń, wyliczonych powyżej, powierzony będzie w każdej diecezji ordynariuszowi, który po wejściu w moc niniejszego Konkordatu, złoży przysięgę wierności, przewidzianą w artykule XII.

Sporządzono w Rzymie, dnia 10-go lutego 1925-go roku.

(—) P. GASPARI

(—) W. SKRZYŃSKI

(—) S. GRABSKI

Wiadomości bieżące.

Lwów, 21. lutego 1925.

TEATR WIELKI.

Sobota 21 lutego o godz. 3 popoł. „Kopciuszka” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 wiecz. „Cavaleria Rusticana” i „Tajemnica Zuzanny”. Niedziela 22 lutego o godz. 3 popoł. „Halka”. — O godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej”.

Poniedziałek 23 lutego o godz. 7.30 w. „Lohengrin” (ważne bilety zakupione w poniedziałek 16. lutego 1925).

Wtorek 24 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara” (50 proc. zniżki).

Sroda 25 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej”.

TEATR MAŁY.

Sobota 21 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.

Niedziela 22 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.

Poniedziałek 23 lutego o godz. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Wtorek 24 lutego o godz. 7.30 wieczorem „Proces rozwodowy”.

Sroda 25 lutego o godz. 7.30 wieczorem „Proces rozwodowy”.

TEATR NOWOSCI.

Sobota 21 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Radio-dziewczyna” (50 proc. zniżki).

Niedziela 22 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica”.

Poniedziałek 23 lutego o godz. 7.30 w. „Hrabina Marica”.

Wtorek 24 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica”.

Sroda 25 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Agri” (premiera).

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa L. Wysockiego, K. Mackiewicza, Z. Rancickiego i M. Wodzikiej, otwarta od godz. 10—3.

Od Administracji.

Zawiadamiamy tych wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uiszcili przeplaty za luty, że wstrzymujemy od poniedziałku 1. p. od 23. b. m. wysyłkę dziennika.

— Chrońmy dzieci od upadku i głodu. Pragnąc przyjąć z pomocą materialną i moralną opuszczonej młodzieży — podjęciem inicjatywę zbiórki pieniężnej na zasilenie funduszu Komitetu „Chleb głodnym dzieciom” i „Ochronkę kolejowych”. Przy sposobności nadawania lub odbioru całowagonowych przesyłek pobierać będą stacje od klientów drobne datki pieniężne za wręceniem cegiełek, opiewających na 10 groszy. Skromne te datki bez żadnego znaczenia w porównaniu do wpłacanych równocześnie należności za przewóz przysporzą w ogólnej sumie znacznego funduszu na wskazany złożył cel. — Nie wątpię że w akcji tej znajdzie poparcie całego społeczeństwa, przyczem zaznaczam, że datki te będą miały charakter dobrowolny, a stacje otrzymały surowy zakaz wywierania w tym kierunku jakiegokolwiek przymusu. Inż. Karol Barwicz, Prezes Dyrekcji kolei państwowych.

— „Jaś i Małgosia”, fantastyczna opera Humperdincka, od dawna nie grana na naszej scenie, przy obecnym wznowieniu zapowiada się niezwykle interesująco. Kapelmistrz p. Karol Lewicki od szereg tygodni prowadzi intensywne próby muzyczne, by dzieło zostało wykonane jak najbardziej artystycznie. Obrazami nakład pracy poświęca reżyser Tadeusz Łowczyński, przy nowej inscenizacji tej opery, wobec czego należy być pewnym, iż nowa premiera, która ukaże się w połowie przyszłego tygodnia, zadowoli wymagania najbardziej wymagających miłośników muzycznych naszego miasta. Obsadę nowej premiery tworzą pp. Hingierówna, Kasprończowa, Lubicz, Nahlkówna, Tęczarowska, Schütz.

— „Cavaleria Rusticana” i „Tajemnica Zuzanny” ukaże się w dniu dzisiejszym, w sobotę wieczorem na scenie Teatru Wielkiego z pp. Lubicz, Nahlkówna, Ostrowska, Gagnik, Bonichim, Manem.

— „Proces rozwodowy”, święta komedia Gorkiego w wykonaniu pp. Frąpszo, Jankowskiej, Głabińskiej, Ładoszówny, Hieronimowskiej, Nawrockiej, Rygiel i Zabielskiej, ciesząca się wielkim sukcesem artystycznym, nadal utrzymuje się na repertuarze.

— „Agri”, operetka Stephana o wielkich walorach muzycznych i nadzwyczaj interesującym librecie, na tle wschodu, zostanie wystawiona na scenie Teatru Nowości w przyszłym tygodniu. Nad przygotowaniem tej operetki od dłuższego czasu pracuje reżyser p. Kuligowski, wraz z kapelmistrzem p. Wojnarowiczem. Ewolucje i liczne tance w opracowaniu baletmistrza p. Cesarzkiego. Obsadę ostatniej nowości repertuaru stanowią pp. Korabianka, Ryńska, Kuligowska, Kowalski, Sowiński i inni. Operetka otrzymała zupełnie nową szmę dekoracyjną i kostumową projektu Z. Balka.

„Agri” zostanie wystawiona po raz pierwszy w Polsce na naszej scenie.

— „Kopciuszek”, efektowna bajka dla dzieci, zapelniająca widownie na każdym przedstawieniu, ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni na dzisiejszym popołudniowym przedstawieniu.

==○==

— Z Polskiego Towarzystwa Biologicznego. Szóste zebranie naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Tow. Biologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 18 w sali zakładu zoologicznego Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Na porządku dziennym referaty z prac naukowych pp. Dra Hellera, prof. Dra Parnasa, p. Sembrata, Dra Tychowskiego, Dra Wysockiego i Dra Zbyszewskiego.

— „Stronictwa narodowe a renesans narodowy”. Referat pod tym tytułem wygłosi p. Bolesław Eustachiewicz dziś w sobotę o g. 6.30 w Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Ossolińskich 11. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— Niedzielne wykłady Higieniczne. W niedzielę dnia 22 bm. w kinoteatrze „Kopernik” wygłosi o godz. 11 przedpoł. prof. Dr. Zdzisław Steusing wykład ostatni z cyklu zakażenia pt. „O zakażeniu krwi z pokazem przeżrocy.”

==□==

— Skóry z włosom wyprawia na sposób łpski z lisów, tchórzy, kun, kotów, wieńców itp. Karpiak, Lwów, Kurkowa 11a * 1533.

— Związek akcjonariuszów zaprasza swoich członków, oraz wogóle posiadaczy akcji „Oikos” na zebranie, które się odbędzie w niedzielę 22 bm. o godz. 11-tej przed południem w sali Komisyjnej Izby handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17. I. p. Przedmiotem dyskusji będzie stanowisko jakie ma zająć mniejszość na Zgromadzeniu walnym akcjonariuszów spółki „Oikos” w dniu 27 lutego br. 1524

— Ognisko Oficerów we Lwowie urządza we wtorek 24 lutego ostatni wieczór karnawałowy dla członków i przez nich wprowadzonych gości. Zaproszenia do nabycia w kancelarii Ogniska. 1508

==□==

— Prezes Lwowskiej Dyrekcji Cel Dr. Władysław Rasiński wyjechał na czas dłuższy na konferencje w sprawach międzynarodowej polityki celnej do Londynu i Genewy. Kierownictwo Dyrekcji Cel objął wiceprezes Kazimierz Smolka.

— Ostatnią zabawę z tańcami urządza Sekcja gospodarcza Związku Ludowo-Narodowego we wtorek, dnia 24 lutego br. w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 1. 11 I. p., na którą zaprasza swoich członków i sympatyków. Zaproszenia imienne wydaje kancelaria Klubu ul. Pańska 11 w sobotę i poniedziałek w godzinach wieczornych od 6—8.

Strój wizytowy. Początek zabawy wyjątkowo już o godzinie 7.30 wiecz.

— Ostatki karnawałowe w „Gwieździe”. Dwa Dancingi na pożegnanie karnawału urządza Stow. Gwiazda we własnej sali przy ul. Franciszkańskiej, w niedzielę, 22-go, i we wtorek, 24-go bm. Początek tańców o godz. 9 wieczór. Zaproszenia wydaje Zarząd w niedzielę i w poniedziałek wieczorem.

— Łamanie praw języka polskiego. Jakkolwiek urzędy parafialne muszą w myśl ustawy z 31. 7. 1924 Dz. U. Nr. 73 urzędować po polsku, napisał paroch Włodzimierz Fedusiewicz z Mikołaja n. Dn. list do urzędu stacji kolejowej po rusku i wystawił zwrotnicemu M. poświadczenie o urodzeniu się córki po rusku. Winno w to wkroczyć Starostwo.

— Najmłodsi fundatorowie. Kierownicka przedszkola przy sem. ochroniarskim, p. Gustowiczówna, urządziła dla młodzieńców i panienek w wieku od 3 do 6 lat zabawę karnawałową szkolną. Były różne gry a nawet krakowiaki z kupletami. Między innymi 5-letni Krakus śpiewał:

„A kto Polskę kochać
Ma wielką ochotę,
Niech da w „Słowie Polskiem”
Na powietrzną flotę”.

Licznie zgromadzone matki sypnęły hojnie do krakusów 20 i 50 groszówkami i nabierało się z tego 20 zł. W ten sposób i najmłodsza działwa przyczyniła się do naszej zbiórki na samolot i w dodatku zaprosiła działwę z przedszkola w Zakładzie Strzałkowskiej kr.

— Ćwiczenia rezerwistów rocznik 1899 i 1900. W roku bieżącym w terminie od kwietnia do września odbędą się ćwiczenia rezerwistów rocznika 1900 i 1899 kategorii „A”. Powiatowe Komendy Uzupełnień wzywają wszystkich rezerwistów tych roczników, którzy nie otrzymali kart mobilizacyj-

Dr. ZYGMUNT ZIENIEWSKI

adwokat krajowy

zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 19. lutego 1925 r., przeżywszy lat 33.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 21-go lutego 1925 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 1. 3. na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 23 lutego 1925 r., o godzinie 8-mej rano w kościele św. Marii Magdaleny. 1513

Sport.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę 22 lutego wycieczkę do Sławska. Wobec postępu wiosny będzie to może ostatnia wycieczka w Bieszczady w tym sezonie. Zbiórka dla reflektujących na zniżkę w sobotę do godz. 15.45 w wystybulu dworca. Równocześnie wyjazd wycieczki na Stoh.

Pogoń I. A.—Pogoń I. B. Zawody między powyższymi drużynami rozegrane zostaną na boisku LKS. Pogoń w dniu 22 lutego (niedziela) o godz. 11.30 przedpołudniem.

Jutro zawody footballowe, otwierające sezon wiosenny we Lwowie, między Hasmonem a Lechia o godz. 3 popoł. na boisku Hasmonem.

Tabela mistrzowska drużyn nieamatorskich Wiednia. Po ostatnich rozgrywkach niedzielnych tabela mistrzowska nieamatorskich drużyn Wiednia przedstawia się, jak następuje: Simmering 11 gier — 13 punktów, Hakoah 10 gier — 13 punktów, Amatorzy 10 gier — 13 p., Admira 10 g. — 12 p., Rapid 10 g. — 11 p., Vienna 10 g. — 11 p., W. A. C. 10 g. — 11 p., Wacker 10 g. — 10 p., Sportklub 10 g. — 7 p., Rudolfsühlig 10 g. — 6 p., Slovan 9 g. — 5 p. Przy równości punktów zadecydował o kolejności w tabeli lepszy stosunek bramek.

Czwarty wieczór dyskusyjny Koła Dzien nikarzy Sportowych we Lwowie odbył się w czwartek o godz. 7 wiecz. w jednej ze sal I. szk. realnej. Referat pt. „Z biologii ćwiczeń fizycznych” wygłosił p. Süsser-

mann, poczem rozwinęła się żywa dyskusja. Na tem miejscu musimy wyrazić żal, iż poza członkami Koła w wieczorach tych b. rzadko mimo zaproszeń uczestniczą członkowie zarządów lwowskich Klubów sportowych. Widocznie alfa i omega ich wiadomości sportowych jest tylko — niestety... football.

Espanol z Barcelony grać będzie w czerwcu w Pradze.

Football południowo-amerykański w Europie. Drużyny Nacional Montevideo i Club Athletico Paulistano rozegrają zawody od dnia 8 marca począwszy aż do 15 kwietnia w Paryżu, Hawrze, Rouen, Barcelonie, Marsylii, Bernie i Zurychu.

Igrzyska sportowe w Japonii. W gazetach fińskich ukazał się opis święta sportowego w Japonii, w którym autor artykułu, fiński dziennikarz Myrrhä brał udział osobisty. Na tych zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w Tokio, Myrrhä osiągnął w rzucie oszczepem 61.33 mtr., amerykańkanin Scholz wykazał na dystansie 100 mtr. czas biegu 10.7 sek., amerykańkanin Norton w skoku wzwyż osiągnął 4.22 mtr. (jak sądzono początkowo). Ponieważ skok na taką wysokość oznaczałby pobicie rekordu Hoffa (4.21 mtr.), rekord poddano skrupulatnym przemiarom i wykazało się wtedy, że Spearow osiągnął tylko 4.12 mtr., a nie 4.22, co zresztą jest wynikiem wprost doskonałym.

telefonicznej przy ul. Kopernika, 1. 3, doniósł wczoraj policji, iż od dłuższego czasu ginęły z magazynu tej Spółki rozmaite materiały. Stwierdził, że magazynier Kazimierz Góralski wydał polecenie robotnikowi Michałowi Banachowi, aby wynosił z magazynu drut miedziany, stop ołowiany itp. do firmy „Spart” przy ul. Kościuszki, 1. 8, gdzie owe materiały nabywał Józef Korkes. Owe skradzione materiały przedstawiały wartość 1000 zł. Góralskiego aresztowano.

— Obląkany znikł w tłumie. Władysław Szymański z Potylicza, koło Rawy Ruskiej, przywiózł onegdaj do Lwowa obląkanego Mikołaja Łętyka, gospodarza z Klebanów i gdy go prowadził do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie — obląkany znikł w tłumie a wszelkie za nim poszukiwania nie dały w ciągu kilku dni ostatnich wyniku. Łętyk, rosły mężczyzna, silnej budowy ciała, u prawej ręki nie posiada wielkiego palca.

— Wypadek na budowie. Na budowie gmachu gimnazjalnego przy ul. Dwernickiego załamało się rusztowanie w chwili, gdy przechodził koźlarz Stefan Jacków, dźwigający 40 cegieł. Spadając — z niewielkiej zresztą wysokości — Jacków zawisł głową pomiędzy dwoma deskami i doznał jedynie lekkiego zranienia twarzy.

— Z kroniki kryminalnej. Aresztowana wczoraj Matylda Adler — jak okazują wstępne dochodzenia — jest niebezpieczną złodziejką, która w ostatnim czasie dokonała kilkunastu kradzieży. Kradła przede wszystkim futra. Sporo rzeczy kradzionych wydawały już odebrać. — Policja aresztowała wczoraj Leopolda Sochę, notowanego złodzieja, który skradł pakupek z dorożki, stojącej przed kawiarnią „De la paix”.

— W jaki sposób pozbyła się dziecka? Przed kilku dniami powracała z Przemysła do Zdobunowa niejaka Julia Pendlicka, która odwiedziła tam męża, służącego w wojsku. Na dworcu głównym we Lwowie przesiadła Pendlicka do pociągu, odchodzącego w kierunku Zdobunowa i zastała w przedziale damskim trzeciej klasy jakąś dostatnio ubraną kobietę, obok której na ławce leżało niemowlę w powijaku. Gdy pociąg ruszył z dworca głównego i miał już kilka dworców poza so-

bą nieznajoma poczęła wypytywać Pendlicką, dokąd jedzie i na jakiej stacji wysiada. Gdy pociąg zajeżdżał przed jakąś stacją — owa nieznajoma prosiła Pendlicką, aby przez chwilę uważała na dziecko, gdyż zamierza zejść do bufetu stacyjnego i kupić mleka. Pendlicka chętnie zgodziła się na propozycję a owa nieznajoma wyszła z wagonu... i więcej nie powróciła. Porzuciła tedy dziecko — pozostawiając je na opiece Pendlickiej, która na dworcu w Zdobunowie zawiadomiła o zajściu komisariat policji. Na zarządzenie starostwa zdobunowskiego dziecko przewieziono do Złóbka dzieci w Równem. Policja poszukuje za matką dziecka i może posiadając dokładny jej rysopis dojdzie do celu. Mimo woli przypomina się doskonały monolog Wyrwicza, który podobną historyjkę posiada w swym bogatym repertuarze i rozśmiesza nią publiczność. A może wśród tej publiczności była kiedy owa kobieta, która Wyrwiczowską historyjkę zastosowała w praktyce.

— Pożar w bożnicy na Bogdanówce. Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w bożnicy na Bogdanówce. Na miejsce przybyła szybko Straż pod kierunkiem zast. nacz. Szpaczyńskiego i ogień zlokalizowała. Jak się okazało — dozorca bożnicy pozostawił na stole płonącą świecę, od której zajął się dywan. Spłonęła znaczna część podłogi.

— Zagadkowa śmierć dziecka. Doniesiono policji, że w fabryce zabawek „Mikrokosmos” przy ul. Listopada 1. 97 zmarło nagle dziecko, liczące 3 miesiące. Wysłany na miejsce wywiadowca stwierdził, że dziecko to zachorowało przed trzema dniami a matka jego Józefa Romanowska, robotnica — jak zeznała — „z braku funduszy i ze wstydu” nie wezwała pomocy lekarza. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy, dr. Wernicki polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

— Ze szpitalnej sali. Wczoraj przewieziono do szpitala Marię Sawkę, 25 lat liczącą służącą, która w zamiarze samobójczym strzeliła do siebie z rewolweru. Pozostawała ona w służbie u naczelnika poczty w Glinianach, a po odejściu — z powodu utraty służby — chwyciła za rewolwer.

==□==

— Związek osadników w Orchowicach pow. Mościska, składa najserdeczniejsze podziękowanie JW. Panu Inżynierowi Mikulskiemu Michałowi, a obecnemu kierownikowi technicznemu Okr. Urz. Ziemi, we Lwowie za wszystkie trudy poniesione dla nas, a w szczególności za nadzwyczaj precyzyjne wykonanie mapek intabulacyjnych w naszej osadzie. 1507

B. asyst. kliniki skórno-wener. 994

Dr. Fryderyk Mahl

ul. Koraińska 8. ordynuje od 2—5.

Rozmyślanie o Mecie Chrystusa Pana

ks. Waleryana Kalinki C. R. Cena 1.50

Pozmyślanie o Mecie Chrystusa Pana

ks. Hieronima Kajsiewicza C. R. Cena 2.—

do nabycia u XX. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

we Lwowie, ul. Piekarska 67. 1505

==○==

□ USTRZYKI DOLNE. (Kor. wł.)

Wielki bal sokoli. W dniu 14 bm. odbył się tu bal, urządzony staraniem Sokola i TSL. pod kierownictwem radcy Zygmunta i p. Jakowlewa. Obszerna sala balowa była poprostu przepełniona. Zjawiała się na niej zarówno inteligencja, jak i mieszczaństwo, między którymi od długiego czasu istniały na miejscowym gruncie niczem nieuzasadnione nieporozumienia. Prócz miejscowego obywatelstwa przybyło wiele rodzin z okolicy, co jeszcze bardziej podnosiło żywoty polski nastrój. Należy napietnować garstkę „szabesgojów” z rafinerji, którzy zgodzili się na solidarność z żydowskimi swoimi chlebobawcami i zbojkotowali polską zabawę. Zabawę cechował nader miły nastrój, barwiono się doskonale dzieki niestrudzonemu zabiegom r. Zygmunta. Cały szereg niespodzianek nadawał balowi oryginalny charakter. Dochód, który wyniósł 1000 zł. przeznaczono na budowę Domu Ludowego. W końcu donieść musimy, że Zarząd Główny TSL.

wyasygnował już dostateczną subwencję na Dom, dzięki zabiegom radcy Zygmunt. Pozwoli ona rozpocząć budowę Domu już na wiosnę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

20. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	728.9	727.9	727.7
Temperatura w °C	+6.6	+6.6	+3.6
Kierunek wiatru	SW	WSW	SW
Wiatr. km/godz.	5	3	Cisza

Temperatura najwyższa + 7.0 °C, najniższa + 0.2°

Uwaga: Pogoda zmienna, wieczorem deszcz.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europejskiego.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Z Łucka.

(Od własnego korespondenta).

— W dniu 17 bm. przyjechał do Łucka nowomianowany wojewoda p. Al. Dębski, witany na dworcu przez przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, władz policyjnych i komunalnych.

— W pierwszych dniach marca br. w miejscowym teatrze im. Juliusza Słowackiego, wystawiona zostanie „Księżniczka Kasia” Brittlera Williama Yesta w tłumaczeniu Kasprowicza. Sztuka ta ukaże się poraz pierwszy na scenie polskiej. Ze spraw personalnych teatru zanotować należy, że z dniem 1 lutego br. dyrekcję teatru prowadzi przewodniczący komisji teatr. p. Zieliński. Nowa dyrekcja wystawiła już w b. miesiącu następujące sztuki „Aszantka” Perzyskiego, „Po co najważniejsze” Jewreinowa i „Dla szczęścia” Przybyszewskiego.

— W związku ze stanowiskiem ministra Ratajskiego i wiceministra Smólskiego w celu położenia kresu wrocie agitacji posłów ukraińskich, zostały wysłane ze strony polskich organizacji i stowarzyszeń, telegramy do członków rządu i posłów samowolnych, z żądaniem utrzymania w mocy okólnika min. spr. wewn. w sprawie zgłaszania wieców.

— Miejska Kasa Oszczędności o parta na gwarancji majątkowej m. Łucka, rozpoczyna działalność w dn. 26 bm. Organizatorem kasy jest obecny prezydent miasta.

Dyrektorami wybranymi przez Wydział Kasy są pp.: rejent Prusakiewicz, przemysłowiec Abraham Gluecklich i radca Magistratu p. Klinko. Kasa będzie się mieścić w lokalu zlikwidowanego Warszawskiego Banku Kredytowego przy ul. Jagiellońskiej 1. 6. Kasa miejska zostanie złączona z Kasą Oszczędności, której głównym celem będzie odciążenie płatników od podatków inwestycyjnych i obciążenie na inwestycje zysków Kasy. Instytucja ta posiadać będzie bankowe uprawnienia. Dzięki wysokiej gwarancji i kontroli władz rządowych rozwój Kasy zapewniony.

W m. Łucku utworzył się pod przewodnictwem p. St. Radziejowskiego komitet, zajmujący się akcją dokarmiania dzieci po szkołach. Około 400 dzieci ze szkół powszechnych i średnich korzysta z tej humanitarnej akcji, na którą płyną fundusze ze składek miejscowego społeczeństwa i z subwencji Magistratu m. Łucka i sejmiku. Zanotować należy, że jedno tylko gimnazjum ukraińskie odmówiło komitetowi przyjęcia pomocy, co wywołało ogólne zdumienie.

Sokół Łucki odbył w dniu 8 bm. swe doroczne walne zebranie przy liczonym udziale członków. Na zebraniu skonstruowano rozwój Gniazda Łuckiego, które dziś już liczy poważną liczbę członków ćwiczących i wspierających. Nowowyzbrany zarząd na czele z pp. prezesem Gulewskim i wiceprezesem Mularskim daje pełną gwarancję co do dalszego rozwoju tej tak ważnej placówki kresowej. **już.**

Dział Ekonomiczny.

ODZNACZENIA KRAJOWEGO

PRZEMYSŁU.

Największa w kraju parowa fabryka wyrabiająca ogólnie znaną z dobroci pastę „Zorza” została wyróżniona na wystawie Hygienicznej w Brukseli z pomiędzy wszystkich współzawodniczących się firm zagranicznych najwyższą nagrodą tj. wielkim medalem złotym z krzyżem honorowym. 1530

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 lutego 1925.

Waluty i dewizy: Tendencja mocniejsza. Nowy Jork 5.18 1/2; Londyn 24.76; Paryż 27.15; Wiedeń 7.31; Praga 15.41; Włochy 21.29; Belgia 26.14; Szwajcaria 99.95; Holandia 208.47; Kopenhaga 92.55. Pożyczka konwers. 5.60; Pożyczka złota 8.20; Pożyczka dolarowa 3.85; Pożyczka kolejowa 9.00. Akcje: Tendencja mocna. B. Dyskontowy 8.15; B. Handlowy 7.50; B. dla Handl. Przem. 1.10; B. Handlowy w Poznaniu 3.00; B. Zachodni 2.40; B. Zi.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 lutego 1925.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmienny. — Na giełdzie walutowo-dewizowej obroty małe. Kurs utrzymuje się. Tendencja stała. Notowano: Nowy Jork 5.18 (przekaz), 5.1890 (czek), Londyn 24.78, Zurych 100.00—100.12, Praga 15.48, Wiedeń poszukiwany osiągnął kurs 7.32 1/2 (ostatnio 7.31). Berlin notowany 123.67 1/2. Z dewiz rzadszych sporadyczne obroty w Amsterdamie 209.40, Mediolan 21.38—21.40 Paryż i Bruksela bez obrotów.

Giełda akcyjna w dalszym ciągu bardzo ożywiona przy dużym zainteresowaniu, kursach silnych, tendencji zwykłej.

Typem dnia było Jaworzno i Tępe, które przy wielkim popycie, a niedostatecznym zaopiarowaniu uzyskały dość znaczną poprawę kursową.

W szczegółach zebranie giełdowe miało przebieg następujący:

Z akcji niekotowanych jak wspomniano wyżej dużym zainteresowaniem celi sżyło się Jaworzno, za które płacono: setki 15.40—16 złotych (ostatnio 14.85), 25-ki 16.50—16.75 (wczoraj 15.75), drobne 17—17.25 (ostatnio 16.05). Gazy wschodnie utrzymywane na poziomie ostatnich notowań 13.90—14.05. Gazy zachodnie co najmniej słabsze 3.75—3.85. Sprzedano kilka imiennych Przeworskich po kursie 225—226 zł. Za Schöna płacono 62 złotych. Z innych niekotowanych notowano: Bruggera 39—40 groszy, Elektrosan 11—12 groszy, Len 37—40 groszy, Lesienice 1.60, Nobel 2.05, Olkusz 1.20, Hydropol 0.11—0.12.

Akcje bankowe niezmiennie: Hipoteczny 62 1/2—63 groszy, Przemysłowy 42 1/2—43 gr. Z. B. Kred. 17—17 1/2 groszy. — Browary targowano dziś już bez kuponu za rok 1924 za który Spółka Akcyjna wypłaca 1 złoty po kursie o 1 złoty właśnie niższym od ostatnich notowań: 10.25—10.40 (ostatnio 11.25). Ożywione obroty w Chodorowie po kursach nieznacznie wyższych 5.40—5.45. Chybie płacono 6.40 w drobnych transakcjach. Cegielski notowany 35.50—36 złotych. Duży popyt za Gazoliną po kursach

2.20—2.30. Ojkozy płacono 2.65. Parowozy osiągnęły kursa 87 1/2—89 groszy. Siersza górnicza notowana 4.85—5.10. Typ dnia Tępe kupowano z wielu stron, a wskutek niewystarczającej podaży kursa kształtowały się zwykło z początkowego kursu 5.50, 5.65, 5.75, 5.80, 5.85, 5.90 do 6 złotych. Po tych kursach można było dostać jeszcze pewne niewielkie zresztą ilości akcji. Papier ten w ostatnim czasie zwykło dość silnie bo o kilkadziesiąt procent, a zwykła rozpoczęła się od chwili, gdy doszło do wiadomości ogółu, że rząd odstąpił swe akcje B. Gospodarstwa Krajowego, co umożliwi racjonalny rozwój tego przedsiębiorstwa krępowanego dotychczas ogromnie przez uciążliwy współdział czynników rządowych. — Zieleniewski utrzymywany w kursach 14.75—14.85. Z papierów takich notowano: Cmielów 65—68 groszy, Gafota 35 groszy, Nitrat 33 groszy, Pezet 25 groszy, Nafta 66—66 1/2 groszy. — Pozostały bez obrotów: Lokomotywy, Górka i Tępe.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.62 1/2, 0.63; B. Przemysłowy 0.42 1/2, 0.43; Z. B. K. 0.17, 0.17 1/2; Browary 10.30, 10.35, 10.25, 10.40; Chodorów 5.40, 5.45; Chybie 6.40; Cegielski 36.00, 35.50; Cmielów 0.65, 0.66, 0.67, 0.67 1/2, 0.68; Gafota 0.35; Gazolina 2.20, 2.30, 2.25; Niemojowski 0.69, 0.68, 0.70, 0.71, 0.72; Nitrat 0.33; Ojkozy 2.60, 2.65; Parowozy 0.87 1/2, 0.88, 0.89; Pezet 0.25; Pocisk 1.15; Nafta 0.66, 0.66 1/2; P. T. B. 0.45; Rakszawa 2.20; Siersza górnicza 4.85, 5.05, 5.10; Tępe 5.50, 5.65, 5.75, 5.80, 5.85, 5.90, 6.00; Zieleniewski 14.85, 14.80, 14.75; Pożyczka konwersyjna 0.48, 0.50; Pożyczka złota 7.50, 7.75.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Brugger 0.40, 0.39; Elektrosan 0.12, 0.11; Gazy wschodnie 13.90, 13.95, 14.00, 14.05; Gazy zachodnie 3.85, 3.80, 3.75; Jaworzno (100) 15.40, 15.75, 15.85, 15.95, 16.00, (25-ki) 16.50, 16.60, 16.70, 16.75, (drobne) 17.25, 17.00; Lesienice 1.60; Len 0.39, 0.37, 0.40; Nobel 2.05; Olkusz 1.20; Przeworski imienny 225.00, 226.00; Schön 62.00; Hydropol 0.12, 0.11.

Wart. nomin.	Dywid.		20 lutego				19 lutego				18 lutego			
Mkp.	Mkp.	Akcje	płaca (złoty)				transakcje							
		z kuponem bieżącym	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
280	140	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	130	Bank hipoteczny	62	64	0.62 1/2—0.63	0.61 1/2—0.62	0.63	—	—	—	—	—	—	—
1000	500	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28	84	Bank Komercał.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	140	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	140	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	130	Bank Przemysłow.	42	44	0.42 1/2—0.43	0.40—0.41	0.41—0.42	—	—	—	—	—	—	—
1000	500	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	84	Bank Ziem. kred.	16	18	0.17—0.17 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	500	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	250	Agrochemia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	500	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	1 zł.	Browary	10	10	55	10.25—10.40	11.15—11.2	11.20—11.25	—	—	—	—	—	—
1000	300	Chodorów	5	5	55	5.40—5.45	5.25—5.35	5.30—5.35	—	—	—	—	—	—
1000	200	Chybie	6	6	30	6.40	6.25—6.30	6.28	—	—	—	—	—	—
1000	800	Cegielski	35	36	40	35.05—36.00	35.00	35.0	—	—	—	—	—	—
1000	1000	Cmielów	64	69	—	—	0.67	0.64	—	—	—	—	—	—
—	—	Fabr. Lokomotyw	6	—	—	—	0.60—0.64	0.60—0.62	—	—	—	—	—	—
140	14000	Gafota	34	36	0.35	—	0.35	—	—	—	—	—	—	—
140	800	Galicia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	Gazolina	2	15	2	35	2.20—2.30	2.10—2.20	2.00—2.05	—	—	—	—	—
140	600	Górka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140	1800	Karpalit	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	200	Krakus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
50	15000	Marynin	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	300	Niemojowski	67	73	0.68—0.72	0.72—0.73	0.75	—	—	—	—	—	—	—
—	—	Nitrat Zakł. ch.	3	34	0.33	—	0.30	—	—	—	—	—	—	—
1000	4000	Ojkozy	2	5	2	7	2.60—2.65	2.50—2.65	2.60—2.85	—	—	—	—	—
500	—	Orthwein, Karasiń.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	750	Parowozy	87	90	0.87 1/2—0.80	0.86—0.87	0.87	—	—	—	—	—	—	—
350	200	Pezet	24	26	0.25	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	175	Pocisk	1	10	1	20	1.15	—	—	—	—	—	—	—
50	500	Pokucie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	350	Polska nafta	65	67	0.66—0.66 1/2	—	—	0.65	—	—	—	—	—	—
10000	2400	Polskie Tow. Bud.	44	40	0.45	0.40	—	0.35	—	—	—	—	—	—
140	500	otega	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	280	Rakszawa	2	15	2	25	2.20	2.15	2.15	—	—	—	—	—
200	300	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140	360	Siersza gór.	4	75	5	20	4.85—5.10	—	—	—	—	—	—	—
280	750	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	„Strem” Z chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
700	350	Tępe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	280	Tępe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140	1000	Trzebinia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	1070	Ursus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	—	Wild i Ska	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	Zieleniewski	14	60	15	00	14.75—14.85	14.85—14.90	14.70—14.85	—	—	—	—	—
500	520	Polbal	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
000	210	Polstol	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140	210	Tohan	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	Tehate	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
50	300	Wawel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	Wartownia kol. S. Al	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Notowania giełdowe.

Lwów, 20 lutego 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ef.	Zł.	5.19—5.1910
N. Jork	„	5.18—5.1890
„ kabeł	„	—
1 Funt szterling	„	24.78
100 Fr. szwajcarskich	„	100.10—100.12
100 fr. franc.	„	—
100 Koron austr.	„	7.22—7.32 1/2
100 Koron czeskich	„	15.45—15.48
Frank. belg.	„	—
Liry włoskie	„	21.38—21.40
Marka niem.	„	12.60 1/2
Guld. holend.	„	209.40

Dolar ef. w wolnym obrocie:

5.18 1/2

Ziem. Pol. 1.95; B. Spółek Zarob. 11.00; Cetrata 0.55; Puls 0.56; Zgierz 1.30; El. w Dąbrowie 1.50; Elektryczność 3.20; Sisa i Światło 0.50; Chodorów 5.40; Czersk 0.75; Częstocice 2.80; Gostawice 2.60; Michałów 0.56; Cukier 4.95; Firley 0.55; Łazy 0.24; Węgiel 4.15; Nafta 0.70; Nobel 2.50; Cegielski 0.76; Filtzner 6.20; Lilpop 1.16; Modrzewów 6.80; Norblin 1.17; Orthwein 0.24; Oshrowieckie 9.50; Parowozy 0.86; Pocisk 1.30; Rohn 0.55; Rudzki 2.45; Starachowice 2.72; Ursus 2.40; Zieleniewski 14.60; Konopie 0.75; Zawiercie 23.50; Żyrardów młody 14.50; Borkowski 1.55; Habersbusch 7.60; Spirytus 3.85. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 20 lutego 1925.

WIEKSZA POŁOWA kamienicy bez komfortu w śródmieściu bez pośrednictwa do sprzedania. Wiadomość: Ul. Frydrychów 1. o 11 p. od 3-4. 1422

KARTOFLE GORZELMIANYCH dziesięć wagonów kupi zaraz Zarząd Dobr. Woja. Ociecka. poczta Dąbie koło Dębicy. 1510

DWORSKA mleczarnia „Bartków” Sienkiewicza 1. 6. poszukuje dostawców masła deserowego na stałe. 1303

SZABLE wieńskie po cenach fabrycznych sprzedaje hurtownie i detalicznie dla kooperatyw. Oficerskich (szable oficerskie w trzech szerokościach, jakoteż dla przodowników P. Pelich i Pelich gminnej (fason szabl byłej żandarmerji). Zakład umundurowania Tomasz Sapaka, Lwów, Wąłowa 1. 7. (kamienica p. Bałabana). 1184

ŁÓŻKA ŻELAZNE, łóżeczka dziecięce, umywalnie poleca 20% taniej 1515 „MARTULUS”, Lwów, Trybunańska 1.

Wycieraczki i chodniki kokosowe oraz **CERATY** wszelkiego rodzaju poleca najtaniej **L. Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. 1512

MŁYNSKE Maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gątry, Ry. Gaze, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armatura, Narzędzia na dogodne spłaty poleca „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Odrzab: w Tarnopolu i Podwoleńskich. Techniczna porada bezpłatnie. 347

BAJECZNIE TANIO do WYPRAW ŚLUBNYCH **KOŁDZY WĘGLANE, KOCE, MATERACE, PODUSZKI,** prześcieradła, poszewki poleca znany Małazn. pościeli **W. IŻYCKI** Lwów, Kopernika 3. 598

Drzewka owocowe Jabłonia i grusze piene: 1 szt. 2.50 Zł. 100 „ 275. — „ Dla członków Tow. ogrodniczego w Krakowie 20% opustu. **Zakład sadowniczy „Glinka”** Prądnik czerwony, p. Kraków 16. 1479

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE.
POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość, Jabłonowskich 6, parter prawy. 1451
POKÓJ z utrzymaniem lub bez, Turecka 3 m. 12. 1453
3-4 POKÓJ z kuchnią, z komfortem poszukuje w okolicy dzielnicy VI. wprost od gospodarza. 2 do 3 letni czynsz plac z góry. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń, Zimorowicza 14 pod „Chrześcijaństwo”. 1532
OBOK PLACU AKADEMICKIEGO bardzo piękny, duży, sioneczny frontowy, balkonowy pokój do wynajęcia jednemu lub dwóm zamożnym kawalerom wraz z całodziennym pierwszorzędnym utrzymaniem. Zgłoszenia składać do Adm. Słowa pod: „Pensjon”. 1498
POKÓJ, śródmieście. osobne wejście zamienię za pokój, okolicą górnej Łyczakowa, Kochawskiego, Złicowej. Zgłoszenia do Słowa „Zamiana”. 1499
POKÓJ umeblowany dla pań. Dokładne zgłoszenia do Słowa pod „Solidny 1925”. 1500
POSZUKUJE się pokoju z oddzielnym wejściem, umeblowanego lub nie, najchętniej z utrzymaniem. Zgłoszenia do Administracji „Dla urzędnika”. 1504
DO WYNAJĘCIA 6 pokoi tylko za czynszem. Zgłoszenia z podaniem nazwiska i dokładnego adresu do Administracji Słowa: „Ładne”. 1506

NAUKA I WYCHOWANIE.
RODOWITA Francuska udziela lekcji języka francuskiego pod „Francuska”. 1461
ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową zwolnienia. rocznik 1902, wydaną przez Dowództwo 19 pp. na nazwisko Cieccka Marcin z Mościsk. 1511

MALŻENSTWA.
30 LETNI inżynier, nawiąże korespondencję, z poważnie myślącą osobą — pośrednictwo rodzinne pożądane. Posąg celem usamodzielenia niezbyt. — Anonimny do kosza. Wiadomość Adm. Słowa za okazaniem jednozłotówki o 26 D. 80.448. 1474

WOLNE POSADY.
BUCHALTERA, kawalera, egzaminowanego poszukuje zarząd dóbr Izidorówka, poczta Żurawno od 1 marca 925. Żądane odpisy świadectw (nie oryginały), i krótki życiorys. nieuwzględnione bez odpowiedzi.
POTRZEBNA zaraz zérowa, inteligentna, młoda panienka, z dobrego domu do dwójga dzieci w wieku 6 i 4 lata. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Krzanowska, Gródek Jagielloński. 1450
ZARZĄD fol. Wandzin poczta Uhnów poszukuje od 1 marca ogólnika kawalera. Zgłoszenia i świadectwa pisemnie. 1427
POWAŻNE T-WO UBEZPIECZEN 1521 poszukuje ustosunkowanego **RERERENTANTA na Małopolskę Wschodnią.** Oferty sub. „Ubezpieczenie” Biuro Ogłoszeń **Pietras. ek,** Warszawa, Marszałkowska 115.

Konkurs.
Wydział Rady powiatowej w Śniatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Zabłotowie. Warunki: 1) Nieprzekroczony 40 rok życia, 2) Dyplom doktora medycyny, (ewentualnie nostryfikowany), 3) Państwowość polska, 4) Świadcstwo lekarskie wystawione po myśli Rozp. wykonawczego z 30/XII 1907 Dz. U. Kr. 158/1907 do par. 7 ustawy z 5/X 1906 Dz. U. Kr. 148/1906. 1444 5) Najmniej dwuletnia praktyka w zawodzie lekarskim z pierwszeństwem dla posiadających praktykę szpitalną. Do Okręgu sanitarnego należy 9 gmin o 17.814 mieszkańców. Lekarz Okręgowy obowiązany będzie spełniać w gminach należących do Okręgu Sądu pow. w Zabłotowie także funkcje lekarza szkolnego oraz będzie referentem sanitarnym Wydziału powiatowego. Do posad przywiązane są pobory IX stopnia Urz. państw. oraz stosowny ryczałt na objazdy. Prócz tego Powiatowa Kasa Chorych jest skłonna zamianować lekarza okręgowego lekarzem Kasy Chorych z poborami 20% złotych i dodatkami. Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja. Termin zgłoszeń upływa z dniem 28 lutego 1925. Prezes **Dr. Krzysztofowicz** m. p.

L. M. 14356/25. VIII. **KONKURS.**
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na **KIEROWNIKA ARTYSTYCZNEGO (DYREKTORA) TEATROW MIEJSKICH WE LWOWIE.**
Kierownik artystyczny jest odpowiedzialny za całość kierownictwa artystycznego i winien ściśle się stosować do obowiązującego statutu organizacyjnego dla teatru miejskiego we Lwowie. Kompetenci winni się wykazać, że są obywatelami państwa polskiego i posiadają wymagane do powyższego stanowiska odpowiednie uzdolnienie. W szczególności winien kandydat wykazać ogólne wykształcenie literackie; znajomość tak literatury dramatycznej współczesnej, jak i dawniejszej, tudzież szczególne znanstwo literatury rodzimej. Przy tem nie powinna mu być obcą znajomość sztuki i techniki aktorskiej. Ze względu, że teatr lwowski pielęgnuje obok dramatu oba działy muzyczne (opera i operetka) — pożądaną byłaby i w tych dziedzinach taka przynajmniej znajomość rzeczy, któraby dawała rękojmię, że przyszły kierownik potrafi i w tych dziedzinach nadać odpowiedni kierunek i sprosta obowiązkowi ogólnego i naczelnego nadzoru. Podania należyte udokumentowane, wraz z warunkami kompetentów, należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do 31. marca 1925 do Prezydium Magistratu król. stoł. miasta Lwowa. We Lwowie, dnia 12 lutego 1925. **Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.** **J. Neumann** m. p. 1311 Prezydent miasta.

Korpus Ochrony Pogranicza
proponuje **OFICEROM REZERWY:** lekarzom weterynaryjnym i podoficerom rezerwy: sanitariuszom weterynaryjnym zajęcie stanowisk przy brygadach korpusu. Warunki materialne: uposażenie zwiększone o 40%, diety zwiększone o 50%. Dodatek na przemundorowanie. Etyaty majorów. Porozumieć się z szefem weterynarii K. O. P. Warszawa, Franciszkańska 2, pokój 18. 1496

POSADY POSZUKIWANE.
STARSZA osoba, wdowa po leśniczym poszukuje posady jako gospodyni na wieś do kuchni, do samotnej starszej pani lub pana, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. Słowa, dla: „Dobrej gospodyni”. 1511
ADMINISTRATORA DÓBR względnie miejsca sekretarza poszukuje. Mam wiedeńską Bodenkultur, studia prawnicze, buchalterję, długoletnią praktykę gospodarstwa lasowego i rolnego, jako dyrektor dóbr. Pierwszorzędne referencje i kaucja. Mogę pożytyć właścicielowi lub włożyć w gospodarstwo na udział w dochodzie 5.000 DOLARÓW zaraz gotówką. „Bronisław B.” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. 1517
OGRODNIK inteligentny, żonaty, średni wiek wszechstronnie wykształcony z bardzo dobrymi i długoletnimi świadectwami poszukuje posady może również prowadzić gospodarstwo rolne jako rzadca. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego „Odpowiednia siła”. 1425
RZĄDCA dóbr żonaty lat 37, rozumiejący również leśnictwo i ogrodnictwo z bardzo dobrimi poleceniami poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego Lwów, pod „Cultura”. 1424
WIEDNIECZUK fachowiec, chciałby zmienić swoją posadę, poszukuje stanowiska w większej fabryce mebli, jako kierownik, kierownik oddziału, lub maszynowistę we wszystkich trzech działach praktycznie i teoretycznie jak również i w kupiectwie bardzo dobrze wykształcony. Zgłoszenie do Adm. pod „Wiedenczuk”. 1430
BUCHALTER z długoletnią praktyką poszukuje posady w charakterze sekretarza, kasjera, magazyniera, rachmistrza w Zarządzie dóbr, Zakładzie przemysłowym, fabryce, hotelu, pensjonacie lub zdrojowisku, zgłoszenia, Janowice, Lwów, Jadwigi 25. 1272
RZĄDCA, żonaty, bezdzietny, lat 40, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka w większych dobrach: Kongresówka, Wołyn, obznajmiony ze wszelkimi gałęziami gospodarstwa rolnego, poszukuje posady zaraz lub 1-go kwietnia. Zgłoszenia: poczta Zbaraż, Kołodno. Książd Wyrzykowski, dla Grabowskiego. 1324
EMERYTOWANY wachmistrz żandarmerji, Polak, jedno dziecko, sumienny z praktyką tartaczną, obejmuje kierownictwo w mniejszym tartaku, zastępstwo manipulacji tartacznej, zarząd folwarku, urząd magazyniera, tylko u sumiennych obywateli i pod ich bezpośrednim zwierzchnictwem. Łaskawe zgłoszenia Przemysłu Gimnazjalna 2, II p. Dla emeryta. 1471
RZĄDCA leśniczy, egzamin państwowy, szkoła rolnicza, 20 letnia praktyka, lat 45, z małą rodziną, bardzo poważne rekomendacje szuka posady od 1 kwietnia albo 1 maja. Łaskawe zgłoszenia pod adresem W. Zwoliński Lwów ul. Jabłonowskich 36. 1469
KRAKOWIANIN, lat 32, przystojny, dystyngowany, sumienny, fachowiec z dobrymi świadectwami, znający języki obce i księgowość, szuka posady płatniczego, (chętnie w większej restauracji koleji) lub portiera hotelowego. Micisławość obojętna. Pośrednictwo wynagrodzić. Zgłoszenia pod „Uczciwość” do Adm. Słowa Pol. 1460
POSZUKUJE sycia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Krawcowa do Adm. 1272
OGRODNIK, kawaler z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Adres: sklep kwiatowy WPana Klimowicza Lwów. 1438

OSOBA w średnim wieku, z domowym szczyłem zajmie się gospodarstwem domowym i dzielnymi. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Skromność”. 1378

RZĄDCA ekonomiczny-gorzelnik w sile wieku z ukończoną szkołą gorzelniczą i rolniczą w Dublanach, 22 lat praktyki w większych majątkach z bardzo dobrymi referencjami i poleceniami obejmie posadę rzadcy lub gorzelnika lub też jedną i drugą jako żonaty lub p. kawalersku. Zgłoszenia do F. Faliński, Kamionka Strumiłowa. 1390

ZARZĄDCA folwarku, lat 29, żonaty, ze szkołą rolniczą i 6 letnią praktyką, energiczny i uczciwy poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia p. Chotajów, Zarządca folwarku. 1395

RÓŻNE DONIESIENIA.
PRACOWNIA Sukien damskich „Scholastyka” Lwów Zamknięta 5 (bożna Gródeckiej), wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, oraz haftu artystyczne, szybko i po przystępnych cenach. 1468
POSZUKUJE spółnika lub spółniczkę do istniejącej już pracowni trykotarskiej wraz z mieszkaniami i małą gotówką w spółnicza niekoneczna. Zgłoszenia pod: „Korzyść” do Administracji. 1501
POSZUKUJE dzierżawy folwarku 100-200 m. dobrej ziemi. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Słowa pod: „Folwark”. 1431
SZYJCIE i naprawe bielezny poszukuje lub przyjmie do domu, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod: „Skromne wymagania”. 1523

Ogłoszenie licytacji.
Celem oddania w przedsiębiorstwo robot stolarskich dla budowy domi dla funkcjonariuszów Gm. m. Lwowa przy ul. Zborowskiej we Lwowie rozpisuje się niniejszem licytację ofertową z terminem do dnia 27-go lutego 1925 r. godz. 12-ta w południe. Bliższych informacji udzieli Departament techn. Magtu Ratusz III p. (drzwi Nr. 116) w godzinach urzędowych. We Lwowie, dnia 20 Lutego 1925. **Magistrat król. stoł. m. Lwowa.** 1522 **NEUMANN** w. r.

Na podarunki ślubne!
MAKATY buczaackie
Artura Hr. Potockiego w **BUCZACZU** poleca **PIOTR NUZIKOWSKI** Handel towarów bławatnych i **KILIMÓW** we Lwowie, ul. Szajnoch 1. 2. (Włączne zastępstwo) 576

POMNIKI, GROBOWCE tudzież wszelkie roboty kamieniarskie i **PŁYTY MARMUR.** do wszelk. celów meblarskich, elektrotechn., budowlanych, galanterijnych i płyty napisowe poleca 1374 **L. TYROWICZ,** LWÓW, PIEKARSKA 55. **SZCZOTKI** wszelkich rodzaj, gliceryne, mydła, kremy, pudry, artykuły gumowe poleca 8316 **Józef Kleżański,** Batorego 34a.

WYRÓB BANDAŻY: na przepukliny, przeciw opadaniu macicy, przeciw obniżeniu żołądka i przeciw latającej nerce. Opaski przeciw obwisłości brzucha. Ponożochy gumowe na żyłaki. Prostotrzymacze przeciw garbieniu oraz protezy sztucznych NOS i RAK

M. L. POLACZEK w **SAMBORZE.**
ILUSTROWANY CENNIKI DARMO.
Wny Pan **M. L. POLACZEK** bandażysta w Samborze. Zawsze mile sobie wspominam S. an. Pana, gdy mi Pan wystął bandaż anatomiczny i przy pomocy tegoż zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury tak, że obecnie już bandaża nie potrzebuję. A teraz zamawiam bandaż dla swego parafianina który ma przepuklinę po prawej stronie opadniętą w dół, liczy 52 lat. Obwód ciała przez biodra 86 cm. Proszę wysłać na mój adres. Więc moje uzdrowienie bez operacji zawdzięczam tylko Pańskiemu bandażowi, przeto proszę to ogłosić we wszystkich pismach i podać moje nazwisko, to mi nie żenuje że chorowałem bardzo ciężko na przepuklinę i zostałem przy pomocy Pańskiego bandaża anatomicznego uleczoney. Brzozdowce, 23. czerwca 1924. Cześć 1063 **Ks. Wojciech Wojtanowski** proboszcz obr. łac w Brzozdowcach koło Winnik.